

DZIEN

10 stron

10
GR.

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

„Święto Morza” ekspiacją za minione nasze śmiertelne wobec morza grzechy

Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej przez radio w dniu „Święta Morza”

„Przez długie, długie lata ani jedna fala morska nie rozbiła się o brzeg, będący własnością Państwa Polskiego.

Wiatrów nie chwytali ani jeden polski żagiel.

Ani jeden z miliona wirów, które za szlakami statków powstają, nie był wirami po polskim okręcie.

I jak mało było serc polskich, ujarzmionych miłością do niezniszczalnego morza!

A dziś corocznie obchodzimy „Święta Morza”.

Są one jakby ekspiacją za minione nasze śmiertelne wobec morza grzechy i w doroczne całego Narodu ślubowanie się zamieniają, że nas już nikt i nie z rządu państw morskich nie usunie.

A ślubowania te nie są tylko rotą czczych słów, bośmy dowiedli, że umiemy w miarę swych sił być WIERNI przyrzeczeniom.

Wielkim wysiłkiem całego Narodu w krótkim czasie sprawiliśmy, że wichry morskie coraz częściej grają swoje hymny na żaglach polskich, coraz hezniejsze rzesze kutrów rybackich zapuszczają się na dalekie morza, co rok coraz więcej żelaznych serc bije w żelaznych ciałach naszych parowców, które żywio-

ne polskim czarnym węglem, oddychające czerwonymi płomieniami, buchają radośnie białą parą, okalającą bandery Państwa Polskiego i niosą je po wszystkich morzach.

Morze otworzyło nam bramy na świat szeroki, ono zrównało nas z innymi narodami, ono dało nam WOLNOŚĆ i pra-

Staliśmy się państwem morskiem dzięki czynowi, któremu imię: Gdynia

ONA sprawiła, że nasze i obce kotwice mogą w polski grunt się wżerać. ONA daje i dawać będzie mężne załogi, które wieść będą polskie okręty do określonego celu poprzez mgły i sztormy.

Załogi, które oby żadnym nawalnicom nie pozwoliły polskich statków ogolić z masztów.

Załogi, które oby zawsze pamiętały, że cechą dobrego marynarza jest PELNA WIARA W SIEBIE, a równocześnie niemamienie się nigdy zawodnem poczuciem bezpieczeństwa.

Niech te zalety dobrego marynarza staną się własnością duszy całego NARODU.

Wtedy patrząc na to, co się dziś dzieje na świecie, zrozumiemy wszyscy, że aby dzieło pokojowej pracy, odbudowy lepszych form współżycia narodów i po-

wo bycia tam wszędzie, gdzie MORZE jest i NIEBO.

Wyciągamy gotową do współpracy dłoń ku narodom, z którymi zbliżyło nas wspólne sąsiedztwo mórz, a w pierwszym rzędzie ku tym, których wybrzeża pospołu z naszymi oblewają fale Bałtyku.

Staliśmy się państwem morskiem dzięki czynowi, któremu imię: Gdynia

stępu nie zostało zagrożone, potrzeba, abyśmy pospołu ze wszystkimi, pragnącymi pokoju, potrafili w razie potrzeby skutecznie stanąć w jego obronie.

Widzimy, że tylko z silnym liczy się świat, że żadne gwarancje, żadne układy nie zapewnią narodowi niezależności w tym stopniu, co jego WŁASNA MOC.

Tak, jak stanęliśmy wszyscy przy budowie wyjścia na wolne gościńce świata, świadomi, że bez tego zbiorowego wysiłku nie spełniłoby się dzieło, na które dzisiaj z dumą spoglądamy, tak i za obronnością tego dorobku i zapewnieniem mu dalszego spokojnego rozwoju, MUSI STANĄĆ CZUJNA I TROSKLIWA O PRZYSZŁOŚĆ MYŚL NASZA I GELOWO ZORGANIZOWANY WYSIŁEK.

komandora Frankowskiego, wicekomisarza Rządu w Gdyni Szaniawskiego i tysięcznych rzesz publiczności, ks. Kamiński odprawił Mszę św. połową, w czasie której ks. Wysiecki wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po Mszy św. prezes obwodu morskiego Polskiego Związku Zachodniego p. Wachowiak wygłosił przemówienie, poświęcone bojownikowi o polskość Kaszub i przyłączenie Pomorza i morza do Polski, Kaszuby, Antoniemu Abrahamowi.

Następnie uczestnicy zjazdu kaszubskiego uformowali barwny pochód, który z orkiestrą Związku Strzeleckiego na czele przeszedł ulicami śródmieścia na ul. Starowiejską przed dom, w którym w r. 1923 zmarł Abraham, by wziąć udział w odsłonięciu tablicy, wmurowanej w ścianie domu ku czci wielkiego Kaszuby.

W zastępstwie p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, uroczystość zagrał p. wicekomisarz Rządu Szaniawski, wygłaszając przemówienie, poświęcone Abrahamowi.

Mówca wspominał tę chwilę, gdy przed 18 laty delegacja Kaszubszczyzny z Abrahamem na czele rzuciła ówczesnej Radzie Ambasadorów w Paryżu żądanie przyłączenia Kaszub oraz całego Pomorza z wybrzeżem do Polski i gdy na skutek zdecydowanej postawy dzielnego patriotę ustąpił nawet tak sceptycznie usposobiony dla Polski człowiek, jak reprezentant Wielkiej Brytanii, Lloyd George.

Przy dźwiękach „Hymnu Morza” zebrani wzniesli okrzyk na cześć ziemi pomorskiej, poczem p. wicekomisarz Szaniawski dokonał odsłonięcia tablicy.

Na pięknej brązowej tablicy, pod pierścieniem Abrahama, wyryto napis następujący: „Na tym skrawku ziemi znośnie żył i zmarł Antoni Abraham (1869—1923). — Wiernemu synowi ludu kaszubskiego, niestrudzonemu bojownikowi o wolność Kaszub i przyłączenie Pomorza do Polski, wdzięczni Kaszubi — Gdynia 28-go czerwca 1936 r.”

Z kolei sokolica z Chylonji Janina Kozłowska zadeklamowała piękny wiersz A. Wachowiaka o Abrahamie, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor Polskiego Związku Zachodniego w Warszawie p. Mieczysław Zaleski, stary obywatel gdynijski, Kaszuba p. Grzegowski i sołtys z Rumji p. Hinc, który przemawiał po kaszubsku.

W czasie uroczystości, podobnie jak i w czasie Mszy św., zrzeszone chóry męskie okręgu kaszubskiego pod dyrekcją p. Bukowskiego wykonały szereg pieśni.

Około godz. 13 raz jeszcze złożono Abrahamowi hołd nad Jego grobem na cmentarzu oksywekim.

OTWARCIE TARGÓW GDYŃSKICH

O godz. 13 na dziedzińcu wewnętrznym pomiędzy pawilonami wystawowymi odbyło się uroczyste otwarcie Targów Gdyni. Na uroczystości obecni byli m. in. p. wicekomisarz Rządu Szaniawski, dowódca Floty p. admirał Unrug, prezes Sądu Okręgowego p. Parczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej p. Tor, delegat Zw. Izb Przem.-Handl. z Warszawy p. Wencl i t. d.

Przed aktem otwarcia Targów do zgromadzonych wygłosił przemówienie p. prezes Tor, wskazując m. in., że otwarcie tegorocznych Targów Gdyni w przeddzień Święta Morza, gdy myśl całej Polski skupia się dokoła Gdyni i gdy dajemy wyraz naszym trwałym dążeń do zagospodarowania się na wąskim skrawku naszego wybrzeża, słusznie może być uważane za etap w realizacji rozwoju Gdyni, jako ośrodka handlowego.

Kończąc swoje przemówienie, p. prezes (Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Święto Morza w Gdyni

Wspaniała manifestacja uczuć Narodu do polskiego Bałtyku

W przeciwieństwie do kilku ubiegłych lat w bieżącym roku obchodzono Święto Morza w Gdyni przy wspaniałej, słonecznej pogodzie. To też i zjazd był nadzwyczaj liczny. Już w sobotę od wczesnych godzin rannych z całej Polski przyjeżdżały nadzwyczajne pociągi, przywożąc tysiące wycieczkowiczów. Cała Polska napłynęła do Gdyni.

Gdynia zaś na przyjęcie gości przybrała odświętny wygląd — dworzec, główne ulice miasta i wybrzeże udekorowano starannie zielenią i biało-czerwonymi sztandarami.

W nocy miasto rześcicie iluminowano ze wszystkich stron potężnymi reflektorami wojskowymi.

CAPSTRZYK

Uroczystości obchodu Święta Morza rozpoczęły się w sobotę wieczorem.

Na Skwerze Kościuszki zebrały się oddziały wojskowe, kompanja marynarki wojennej, hufce przysposobienia wojskowego i licznie reprezentowane organizacje społeczne.

Punktualnie o godz. 19.30 przy dźwiękach „Hymnu Bałtyku” odbyło się podniesienie bandery Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Uroczystości Święta Morza zostały zapoczątkowane...

Z kolei przewodniczący komitetu Święta Morza w Gdyni, Komisarz Rządu Sokół wygłosił do tysięcznej rzeszy publiczności, zebranej na Skwerze Kościuszki, okolicznościowe przemówienie.

Po przemówieniu Komisarza Rządu wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Generalnego Inspektora Armji.

Następnie utworzono kilka pochodów.

które z orkiestrami na czele przemarszerowały przez główne ulice miasta.

ZJAZD KASZUBSKI

Niedziela była poświęcona zjazdowi kaszubskiemu, zorganizowanemu przez Polski

Związek Zachodni. Na zjazd ten przybyło kilkuset delegatów w barwnych strojach regionalnych.

O godz. 10.30 na placu pod Kamienną Górą w obecności dowódcy floty kontradmirała Unruga, dowódcy obrony wybrzeża

Kapewiaci Pomorza przy boku P. Wojewody

Oświadczenie delegacji okręgu pomorskiego KPW.

W dniu 27 czerwca br. w godzinach południowych pan wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis przyjął delegację z panem dyrektorem Kolei inż. Bogusławem Dobrzyckim i naczelnikiem Jerzym Kłossowskim wraz z 10 delegatami KPW., która złożyła panu Wojewodzie poniższe oświadczenie:

PANIE WOJEWODO!

Potęga Państwa zależy w pierwszym rzędzie od wartości społeczeństwa, od jego ducha, karności, zwartości i ofiarności. Te wartości duchowe i moralne społeczeństwa, gdy są składane na wspólnym ołtarzu wielkości Ojczyzny przez każdego obywatela z głębi serca i w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego, są ważniejszą bodaj ofiarą od ofiar materialnych, spontanicznie składanych przez cały kraj na Fundusz Obrony Narodowej.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe na Pomorzu, grupując blisko 17.000 uświadomionych obywateli, ma zaszczytny bilans swej działalności, stając zawsze i niezmiennie w pierwszym szeregu karnych, lojalnych i ofiarnych obywateli.

W obecnej chwili, gdy z różnych kierunków politycznych, z różnych środowisk krajowych czy zagranicznych są czynione egoistyczne próby zamącenia wewnętrznego ładu i osłabienia Państwa nazewnątrz, Kapewiaci Pomorza spieszą złożyć Panu Wojewodzie, jako przedstawicielowi Rządu, wyrazy głębokiego przywiązania do dyscypliny społecznej, do spokojnej i rzetelnej pracy dla Państwa i Narodu, do bezwzględnego posłuszeństwa wobec władz państwowych.

Życzliwa opieka i poparcie, jakie Pan Wojewoda niezmiennie okazuje Kapewiakom Pomorza, napełniają ich otuchą, że i nadal pod Jego kierownictwem praca kapewiacka będzie gromadzić coraz więcej cegiełek pod wielkość Ojczyzny i chwałę Pomorza.

Pan Wojewoda może być przekonany o tem, że Okręg Pomorski K. P. W. będzie lojalnie stał przy Jego boku i będzie starał się być Mu pomocnym w Jego ciężkiej i odpowiedzialnej pracy na tej przastarej wiernej polskiej ziemi.

W imieniu Okręgu Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego: następują podpisy.

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Tor zwrócił się do p. wicekom. Rządu Szaniawskiego z prośbą o przecięcie wstęgi. Targi zostały otwarte.

Goście zjedli następnie pawilony, oprowadzani przez prezesa rady nadz. Tow. Wystaw i Targów w Gdyni p. Fr. Linkego i dyr. Targów p. Gendaszki, poczem zarząd Targów podejmował zaproszone osoby lampką wina w restauracji targowej.

REWJA FLOTY WOJENNEJ.

O godz. 15 pomiędzy lamaczem fal a mólami portowymi odbyła się defilada okrętów wojennych, która z terenu Oficerskiego Yacht-Klubu odebrał p. admirał Unrug. Okrety defilowały przy dźwiękach ustawionej na lamaczu fal orkiestry marynarki wojennej w następującym porządku: otworzyły rewję dumnie sunące po fal dwa nasze kontrtorpedowce „Burza” i „Wicher”, za nimi przepłynęły wąskie stalowe cieliska łodzi podwodnych — „Wilka”, „Żbika” i „Rysia”, później w długim korowodzie zaprezentowały się rozentuzjanzmowane publiczności mniejsze jednostki, trawler i torpedowce. Defiladę zamykał transportowiec „Wilja”.

Rewji floty wojennej przyglądały się z nabrzeży i falochronów tysiączne tłumy ludzi, gorąco oklaskując okręty i wiwatując na cześć marynarki wojennej.

Po skończonej defiladzie kilka okrętów, w tym kontrtorpedowce „Burza” i „Wicher” weszło do basenu Prezydenta i stanęło przy nowym molo południowym. W godzinach popołudniowych i przez cały dzień następny okręty były dostępne dla zwiedzającej publiczności, która masowo garnęła się do nich, tworząc przy trapach długie ogonki.

W godzinach popołudniowych jeszcze szereg innych imprez uroczaiło przybyłym z całej Polski pobyć w Gdyni. W basenie Prezydenta oglądano pokaz pracy nurka, w Muszli na Kamiennej Górze wzięto udział w wieczornym kaszubskiej, zorganizowanej przez Teatr Kaszubski z Wejherowa, przy współudziale orkiestry marynarki wojennej, na placu Grunwaldzkim słuchano śpiewów gdyńskich drużyn harcerskich, popisujących się przy dużym płonącym ognisku, po godz. 22 zaś podziwiano obchód „wianków”, w czasie którego ze wszystkich jednostek marynarki wojennej rześcicie oświetlano miasto reflektorami.

GLÓWNE UROCZYSTOŚCI.

Główne uroczystości Święta Morza przypadły, jak corocznie, na dzień 29 czerwca. W radosnych promieniach słońca, wśród pięknej pogody Gdynia, a wraz z nią cała Polska, oddały **HOLD POLSKIEMU MORZU**. Na dzień ten przybyli wysocy przedstawiciele władz centralnych i reprezentant P. Prezydenta Rzplitej, p. wicepremier Kwiatkowski, p. min. P. i H. Roman, prezes Zarządu Gł. L. M. i K. insp. Armji p. gen. Orlicz-Dreszer, wice ministrowie pp. Doleżal, Świtalski i Bobkowski, dalej p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, Komisarz Gen. Rzplitej w Gdańsku p. min. Papés, władze miejscowe z pp. Komisarzem Rządu Sokolem i admirałem Urugiem na czele i inni. Poza tym wśród gości obecny był dowódca bawiających w Gdyni szwedzkich okrętów szkolnych komandor Mahlen z delegacją oficerów, wiceprez. rumuńskiej Ligi Morskiej b. min. Necu-Branceni i wielu innych.

NABOŻENSTWO POD KAMIENIA GÓRA.

O godz. 11 w południe na placu Grunwaldzkim u stóp Kamiennej Góry odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, które celebrował w obecności J. E. ks. biskupa morskigo Okoniewskiego, ks. kan. Partyka z Pelplina w asyście księży.

W trakcie nabożeństwa J. E. ks. biskup Okoniewski wygłosił **PODNIOSŁE KAZANIE**, wzywając wiernych do dalszej ofiarnej pracy na morzu i dla morza, do wytrwałego umacniania potęgi Polski nad Bałtykiem i ofiarności na rzecz wzmocnienia naszych sił zbrojnych na morzu.

Po skończonej nabożeństwie na mównicę wszedł p. wicepremier Kwiatkowski.

PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO

Słów p. wicepremiera pełnych sugestywnej mocy i uwielbienia dla Gdyni, której jest twórcą, wysłuchano w najgłębszym skupieniu. P. wicepremier mówił o losach naszego posłannictwa nad Bałtykiem. Przez wieki całe trwało zmaganie się Polski o utwierdzenie swego panowania nad morzem — a był to bój o prawo do życia wielkiego narodu, o prawo do nieskrepowanej jego ekspansji gospodarczej.

W tej walce z przeciwnościami dziejowymi przez całe wieki byliśmy stroną przegraną, aż wreszcie dziś za sprawą Wielkiego Człowieka, który niepodległość państwa wskrzesił i utrwalił, stanęliśmy znowu twardo u brzegów bałtyckich.

Nawiązując do wezwania, rzuconego przez naczelnego wodza gen. Rydza-Śmigłego, p. wicepremier Kwiatkowski podniósł, że dobrojenie nie może obejmować tylko narzędzi walki, lecz musi sięgać głębiej — umyśle i wolę zbiorową narodu. Musimy uzbroić się duchowo, musimy stać się wszyscy takimi, jak ci, co ginęli za Polskę.

Musimy dać świadectwo, że pracy, tu zapoczątkowanej nigdy nie porzucimy, że niema takich sił i mocy, które zdolneby były odeprzeć was od morza... Każdy dzień, każdy rok musi potęgować wartość naszej pracy na polskim wybrzeżu.

Przemówienie swe p. wicepremier Euc.

Kwiatkowski zakończył okrzykiem: „**Niech żyje Polska!**”, gorąco podchwycyonym przez dziesiątki tysięcy ludzi zgromadzonych na rozległym placu.

Następnie **PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ P. KOMISARZ RZĄDU SOKÓŁ**, wskazując na konieczność przeciwdziałania tym wszystkim dążeniom naszych wrogów, którzy rezultaty pracy polskiej chcieliby w Gdyni podważyć i podkopać oraz wzywając do zgodnych i solidarnych wysiłków całego społeczeństwa gdyńskiego na przyszłość.

POŚWIĘCENIE BANDERY SZKUNERA „ZAWISZA CZARNY”

Z placu Grunwaldzkiego udano się do Basenu Jachtowego na poświęcenie bandery szkunera harcerskiego „Zawisza Czarny”, którego rodzicami chrzestnymi są Pani Prezydentowa Mościcka i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych General Rydz-Śmigły.

Dostojnych opiekunów na uroczystości reprezentowali wice ministrowa Bobkowska i generał Orlicz-Dreszer.

Po krótkich modłach J. E. ks. Biskup Okoniewski poświęcił banderę szkunera, poczem p. wice ministrowa dokonała tradycyjnego chrztu statku, rozbijając butelkę szampana o główny maszt.

Następnie naczelnik harcerzy Olbromski z Warszawy w imieniu przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, dr. Grażyńskiego, przekazał statek dowódcy harcerzy morskich generałowi Marjuszowi Zaruskiemu, który z kolei wciągnął na maszt banderę harcerską.

Na zakończenie goście z p. wicepremierem Kwiatkowskim na czele zwiedzili statek.

DEFILADA

Ostatnim punktem bogatego programu obchodu Święta Morza była wspaniała de-

filada, która się odbyła na ul. 10 Lutego. Wszyscy biorący udział w uroczystościach goście obserwowali ją z trybuny, wzniesionej przed gmachem poczty.

Na czele defilady, którą prowadził dowódca batalionu morskiego, maszerowała marynarka wojenna ze swą doskonałą orkiestrą na czele, dalej szedł batalion piechoty morskiej, wzbudający swą dziarską postawą podziw u publiczności, następnie morski dywizjon artylerji przeciwlotniczej i kompanja łączności. Część wojskowa defilady zamykał 2 pułk szwoleżerów ze Starogardu, serdecznie witany przez tysięczne tłumy publiczności, która zalegała nietylko całą trasę defilady, ale naddo „oblepiły” wszystkie domy, dachy i parkany.

Część drugą defilady otwierały oddziały PW., za którymi szły oddziały Ligi Morskiej i Kolonjalnej i bodaj najserdeczniej witane delegacje polskie z Gdańska.

Gdy młodość wraca choć na jeden dzień

Reportaż własny z Pelplina

100-lecie Collegium Marianum — Pelplin w dniu wielkiego święta — Wielki zjazd b. wychowanków — Uroczyste nabożeństwo w katedrze — Jubileuszowa akademja — Przemówienie P. Wojewody Kirtiklisa — Przemówienie J. E. ks. biskupa dr. Stanisława Okoniewskiego — Antygonia — Raut.

Pelplin przeżył nieładą dzień. Dzień który się powtarza tylko raz na sto lat.

Jubileusz Collegium Marianum, przypadł właśnie w dniach Święta Morza, nic więc dziwnego, że te duże uroczystości sprawiły, że miasto legło spowite w sztandary, chorągwie, zieleń i przeróżne ozdoby.

Już od wczesnego rana, każdy pocąg przywoził b. wychowanków, którzy po wielu, wielu latach rozłąki z ławą szkolną — mieli się spotkać znowu w murach katedry.

Mieli przypomnieć sobie te lata, kiedy nie myśląc jeszcze o twardej walce z życiem, tutaj wykuwali swoje charak-

Po nabożeństwie tłumnie pośpieszono do olbrzymiej, pięknie udekorowanej sali gimnastycznej, gdzie miała się odbyć Akademja Jubileuszowa.

Gości powitała orkiestra.

W chwilę później — na salę wszedł p. Wojewoda Kirtiklis i ks. dr. biskup Okoniewski — obaj w asyście starosty tczewskiego p. Muchniewskiego oraz wysokiego duchowieństwa i przedstawicieli czołowych organizacji, powstałych z podłoża Collegium Marianum.

Wśród b. wychowanków wyróżniali się i cieszyli się wielką sympatją wszystkich, gorąco oklaskiwani pelpliniacy z Gdańska, zorganizowani w ścisłe koło,

Odrodzenia Polski dane zostało Arcypasterzowi Kościoła, który jako kapłan i obywatel w sposób doskonały spełnił zadania, do których powołała go Opatrzność Boska.

Mam tu w szczególności na myśli dzieło przystosowania i scharmonizowania działalności władz i instytucji Kościoła z pracami i zamierzeniami odrodzonego Państwa Polskiego, a nadto nadzwyczaj czynną i tak bogatą w planach pracę na polu rozwoju Pomorza w dziedzinie oświaty i kultury.

Wspomnę tu tylko o akcji wznoszenia nowych świątyni, o pracy naukowej, o reformie studjów teologicznych seminarjum duchownego w Pelplinie, o rozbudowie i inicjatywie w organizowaniu stowarzyszeń społeczno-kościelnych w diecezji chełmińskiej.

Wreszcie z naciskiem podkreślam, że stworzenie dziś istniejącej harmonji Kościoła i Państwa na Pomorzu jest wybitną Waszej Ekscelencji zasługą, zasługą historyczną, której waga staje się powszechnie coraz bardziej oczywistą w miarę jak ujawniają się na powierzchni tak trudnego dziś życia zbiorowego nieodstępne tej harmonji błogostawione skutki. Wartość tej zasługi jest tem większa, że zasługa ta spełniona została osobiście, bezpośrednio przez Waszą Ekscelencję, gdyż Wasza Ekscelencja osobiście umiała zawsze, na każdym kroku, gdzie nakazywał to obowiązek czy instynkt obywatela dać wzór w spełnianiu swych powinności wobec potrzeb Państwa jako organizacji własnego społeczeństwa.

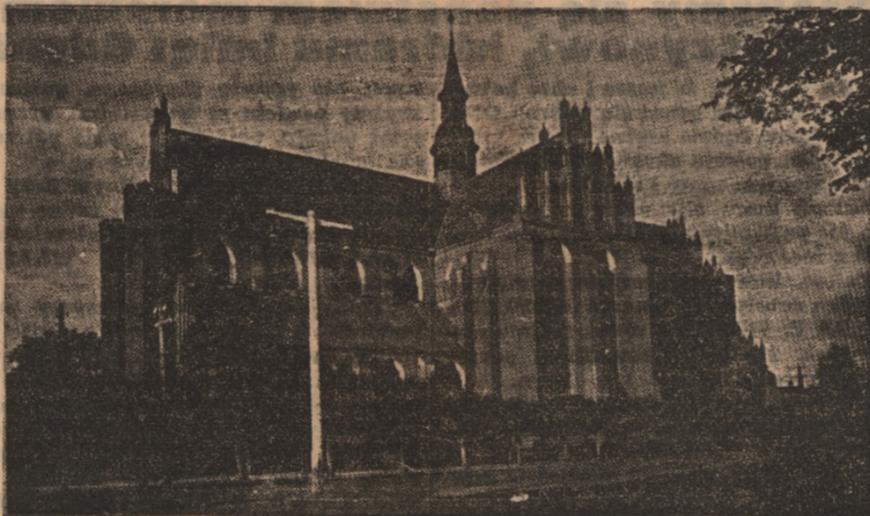
Mówiąc o stworzeniu harmonji w stosunkach Kościoła do Państwa na terenie zarządzanego przezemnie Województwa nie zapominał o tem, że istnieją także jeszcze zagadnienia, które wymagają definitywnej regulacji — zagadnienia te mają jednakże jedynie pochodne znaczenie, a fakt, że nie są dotąd załatwione ma swój powód w ciężkim położeniu Skarbu Państwa.

Zanim wręczę insygnia Waszej Ekscelencji nie mogę pominąć dzisiejszego święta uroczystego obchodu stulecia istnienia Biskupiego Collegium Marianum. Podczas gdy inne ziemie w czasie niewoli miały liczne i bogate twierdze kultury polskiej, to Pomorze swą siłą obroną przed zagrojeniem się w falę kultury i cywilizacji obcego Narodu specjalnie przystosowanej i nastawionej tu na wynarodowienie rdzennej polskiej ludności — czerpało w przeważnej mierze z Collegium Marianum. Ta godne użeczenia choć jakby ukryta w malej a w ówczesnym ustroju publicznym niepozornej miejscowości, była kuźnią, gdzie wykwalifikowane charakter Polaków-Pomorzan i gdzie wyposażono ich w oręż wykształcenia do walki z wrogiem strzeżonych dóbr kultury narodowej.

W Collegium Marianum chroniła się młodzież polska ścigana za swą polskość, za udział w walce za szkołę polską, za uczestnictwo w stowarzyszeniach o duchu i za mierzeniach niepodległościowych, tu w Collegium Marianum wychowano przewodników lokalnych grup społecznych, tak przewodników duchownych jak i świeckich, stąd Polacy-Pomorzanie brali tę siłę, która umożliwiała im wbrew całym systemom przeszkód tak umięjętnie i uparcie im stawianym przechować polskość Pomorza.

Collegium Marianum, które tak ważną i piękną spełniało rolę w życiu Narodu w czasie gdy pozbawiony On był własnego Państwa, to Collegium Marianum z chwilą odrodzenia się Polski jakby kurczyło się w swych wpływach i swoim znaczeniu. Nie wąpiłwile i tu powodem tego zjawiska było to, że i tę uczelnię przystosować należało do nowych warunków, do nowej rzeczywistości w odrodzonej państwowości polskiej. Spełnienie tego zadania przypało Wam Ekscelencjo w udziale, i tu piękno wyniku uwieczczył godne Waszej Ekscelencji wysiłki.

Z uroczystością stulecia Collegium Marianum zbiega się w czasie jak również i co do osoby, co do podmiotu tego święta z jubileuszem dziesięciolecia Waszego Ekscelencjo Arcypasterstwa. W tej uroczystej chwili



Katedra w Pelplinie

tery pod czułą opieką swych wychowawców.

Trzeba było widzieć te rozradowane twarze, tą serdecznością jaka nagle zapanaowała wśród wszystkich.

Wszystkim się zdawało, że młodość wróciła do nich, ta dawna, prawdziwa, to też wszyscy w Pelplinie czuli się tak, jakby byli jeszcze żakami.

Odszukali — każdy swoje dawne łóżko. Wszyscy wychowankowie — a było ich 300 przeszło na zjeździe, położyli się strudzeni na sen na tej samej sali, na której przed laty w północy marzyli o podboju życia, o wywalczeniu Polski, a może i o podboju świata.

Rankiem zbudziła ich grzechotka woźnego:

— Wstawać!

Zupełnie tak samo, jak przed wielu... wielu laty!

O godz. 8 rano wszyscy pośpieszyli na śniadanie do refektarza gimnazjum. W godzinę później — Jego Ekscelencja ksiądz biskup dr. Stanisław Okoniewski, w asyście dostojników Kościoła i licznych kleru celebrował uroczyste nabożeństwo otwarcia Stuletniego Jubileuszu Collegium Marianum.

Przepelniony kościół rozbrzmiewał dziękczynnymi modły i pieśniami.

U stóp Boga, we wspaniałej katedrze pelplińskiej, składano dzięki za łaski, jakie spłynęły na małą, — bo ongiś liczącą zaledwie 394 dusz ludności — wioskę, która w ostatnim stuleciu stała się bastjonem polskiego słowa i kultury na ciemienionem przez zaborce Pomorza.

którego celem i zadaniem jest walka o polskość na terenie wolnego miasta.

Akademja zaczęła się.

Wszyscy powstałi z miejsc, witając najwyższych przedstawicieli władz cywilnych i kościelnych.

Akademję zagał ks. prałat dr. Paweł Kirslein, dyrektor Collegium Marianum, poczem chór kleryków odśpiewał Gaude Mater Polonia.

Wszyscy wiedzieli, że p. Wojewoda Kirtiklis przyjechał do Pelplina nietylko na jubileusz, ale przywiózł z sobą najwyższe odznaczenie: wielką wstęgę orderu Polonia Restituta, dla J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, to też gdy na podium wstąpił przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej, na sali zrobiło się cicho.

Na wzniesieniu ustawiły się delegacje ze sztandarami: korporacja Pomorzan i Sztandar Collegium Marianum.

P. Wojewoda przemówił następującymi słowy:

Przemówienie P. Wojewody

Ekscelencjo!

Przybywam na dzisiejszą uroczystość, by w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wręczyć Waszej Ekscelencji insygnia Wielkiej Wstęgi orderu Polonia Restituta.

Wykonując to tak zaszczytne dla mnie zlecenie Dzierżyciela Najwyższej Władzy Państwa i Uosobienia Majestatu Rzeczypospolitej pragnę przy tej sposobności dać wiarę głębokiej mej radości, jak i niewątpliwie radości całego społeczeństwa polskiego, a w szczególności pomorskiego, że to najwyższe odznaczenie symbolicznego orderu

li składam w imieniu ziemi pomorskiej i mojem własnym na ręce Waszej Ekscelencji szczerze pełne czci słowa uznania i życzenia dalszej pełnej błogosławieństwa Bóżej pracy dla dobra Kościoła i Odrodzonej Ojczyzny.

A teraz Ekscelencjo proszę przyjąć ode mnie w imieniu Najdostojniejszego naszego Zleceniodawcy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wielką Wstęgę orderu Odrodzenia Polski.

Po przemówieniu p. Wojewody zerwał się huragan oklasków i wielki entuzjazm wśród uczestników zjazdu.

Jego Ekscelencja ks. Biskup powstał, wszedł na wzniesienie, na którym w otoczeniu dostojników świeckich i kościółka — po odczytaniu aktu odznaczenia — p. Wojewoda wręczył Mu order i osobście nałożył wielką wstęgę Polonia Restituta.

J. E. ks. Biskup dziękował Polsce, że przez ręce Pana Prezydenta Rzplitej — za pośrednictwem p. Wojewody — zechciała dojrzeć Jego skromne zasługi dla Ojczyzny.

Orderu tego nie przyjął dla siebie.

— „Niech moja osoba — mówił — będzie niejako symbolem wszystkich tych, którzy dla pracy nad odbudową Polski się przyczynili. Niech moja osoba będzie

niejako symbolem tych profesorów, uczniów, działaczy i wreszcie wszystkich Pomorzán, którzy dla dobra naszej ukochaney ziemi pracowali.

Niech więc to wielkie odznaczenie, jakie mi dziś przypadło z rąk Polski, będzie jednocześnie odznaczeniem Was wszystkich, którzyście nie szczędzili wysiłku dla wiary i Ojczyzny.“

Trudno opisać entuzjazm, jaki powstał znowu po podziękowaniu Jego Ekscelencji.

Niemilknące oklaski trwały długo... długo...

Zaczęto wprost krzyżeć i tupać, by dać wyraz wielkiej radości jaka powstała wśród uczestników zjazdu — po przemówieniach obu dostojników: p. Wojewody i ks. Biskupa.

Po długiej chwili sala ucichła.

Nastąpiła krótka deklamacja: „Exegi monumentum“ Horacego, którą wyśkan-dował p. Antoni Goldberg, były uczeń C. M.

Bezpośrednio J. E. ks. dr. biskup St. Okoniewski wygłosił właściwe przemówienie, przygotowane na tę wielką uroczystość — stulecia Collegium Marianum.

asyście dygnitarzy świeckich i kościelnych, do pałacu episkopatu chełmińskiego.

O godz. 17 uczniowie Collegium Marianum wystawili w sali Domu Polskiego Antygonę Sofoklesa.



J. E. biskup chełmiński Dr. St. Okoniewski

„ANTYGONA“, jeden z najpiękniejszych utworów największego tragika greckiego Sofoklesa (496—406 przed Chr.) osnuta jest na podaniach nieszczęsnego rodu tebańskiego Labdakidów. Założyciel tego rodu Kadmos przez obrazę bogów ściągnął klątwę na cały ten ród. Również obraził bogów wnuk Kadmosa, Labdakos, a potem syn jego Lajos. Temu wyrocznia przepowiedziała, że zginie z rąk własnego syna. Gdy się więc jemu urodził syn, kazał mu przekłuć nogi i wyrzucić go, aby zginął marnie. Znaleźli go pasterze i oddali na wychowanie bezdzietnemu królowi Sikjonu. Ten od opuchłych nóg nazwał go Edypem. Kiedy Edyp dorósł, dowiedział się, że ma stać się zabójcą ojca i ożenić się z własną matką. Chcąc tego uniknąć, opuszcza rzekomy dom rodzicielski. W drodze, gdzieś podczas sprzeczki zabija w nieświadomości swego prawdziwego ojca, a za rozwiązanie zagadki Sfinksa otrzymuje tron w Tebach i rękę swej matki Jokasty. Z nią ma czworo dzieci: Eteoklesa, Polinejkesa, Antygonę i Ismene. Kiedy Edyp dowiaduje się o swym czynie, wyklówa sobie oczy i idzie na dobrowolnie wygnanie. Rządzą po nim synowie Eteokles i Polinejkes. Nie mogą się zgodzić i Polinejkes sprządza wroga przeciw ojczystemu miastu. Obaj bracia giną w pojedynku. Panujący po nich Kreon, szwagier Edypa, od-

mawia najeźdźcy Polinejkesowi obrzędowe go pogrzebu.

I ODSŁONA:

O tym zakazie donosi Antygoną w prologu Ismenie i oświadcza jej, że wbrew zakazowi Kreona pochowa poległego brata Polinejkesa (scena I). Chór śpiewa radosną pieśń do słońca, z którego zjawieniem się wróg ustąpił z pod Teb (scena II). Przychodzi Kreon i oznajmia chórowi o zakazie grzebania Polinika (scena III). Strażnik donosi królowi, że ktoś właśnie pochował trupa (scena IV). Chór śpiewa sławną pieśń na cześć człowieka, pana przyrody (scena V). Strażnik przyprowadza „Antygonę“, którą chwycił, gdy chowała brata (scena VI). Przyprawiona Ismena chce wziąć na siebie część winy siostry, lecz spotyka się z odmową (scena VII). Chór przeciwstawia nieszczęsne życie ludzi wiecznie szczęśliwemu życiu boga Zeusa (scena VIII). Hajmon, narzeczony Antygony, chce ostrzec ojca przed złym czynem (scena IX). Chór wielbi potęgę miłości (scena X). Antygoną zjawia się po raz ostatni i przed śmiercią żegna się ze światem (scena XI).

II ODSŁONA:

Wróżbita Tejrezjasz zapowiada Kreonowi nieszczęścia w jego domu, za to, że nie pozwolił pogrzebać trupa (scena XII). Chór opiewa Bakchusa, opiekuna Teb (scena XIII). Posłaniec oznajmia o śmierci Antygony i Hajmona (scena XIV). Eurydyka przychodzi dowiedzieć się bliższych szczegółów o tem, co się stało (scena XV). Kreon przychodzi z ciałem Hajmona (scena XVI). Drugi posłaniec donosi o śmierci Eurydyki (scena XVII). Chór sławi dar rozumu, który każe zawsze postępować zgodnie z wolą bożą (scena XVIII).

Trudno mi w tej chwili pisać o wykonaniu ról, dekoracji i nowej ilustracji muzycznej Mendelsohna — gdy mam używać superlatywów.

Zrobiło by to wrażenie, że nigdy nie widziałem wspaniale wystawionej sztuki, dlatego jako sprawozdawca ograniczę się do krótkiego powiedzenia:

— Wychowankowie Collegium Marianum udowodnili jeszcze raz, że jeśli się czegoś podejmują, to muszą to wykonać bez zarzutu.

Wieczorem raut w sali gimnazjalnej zakończył znojny i bogato wypełniony dzień Jubileuszu.

Nazajutrz poranna msza św. za zmarłych profesorów i uczniów Collegium Marianum była etapem punktu zjazdu, etapem, z którego byli wychowankowie wynieśli błogosławieństwo do nowej pracy nad budową wielkiej Ojczyzny i własnych charakterów, w myśl tego co powiedział J. E. ks. Biskup:

— Ten wielki zaszczyt, który mię spotkał dziś spotyka i Was. Niech doda Wam sił do nowej walki o lepsze jutro. Niech odznaczenie to, które i na Was spływa, będzie tym węzłem, który połączy „wczoraj“ i „jutro“ w jedną mocarną całość ku chwale Boga i pożytkowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Karr.

Przemówienie J. E. Biskupa Chełmińskiego

Ks. Dr. Stanisława, Wojciecha Okoniewskiego w Collegium Marianum

Na strunach duszy naszej przebrzmiewają jeszcze owe pamiętne słowa wieszczki rzymskiej: „Exegi monumentum aere perennius“. Ileż razy powtarzano je w ciągu wieków na widok jakiegoś dzieła, które nie tylko przeżyło miało pokolenie, które je wzniosło, ale siłę twórczą okazywać przez stulecia. Zgromadziliśmy się, aby święcić pierwsze saeculum takiego dzieła, pierwsze saeculum Collegii Mariani. Można by je rozpatrywać pod wieli względami, można by wykazać, czem ono było dla ludności Pomorza, czem dla młodzieży, dla kraju, dla Polski. Ograniczę się na jeden tylko szczegół, Ci, co ufundowali Collegium Marianum i w niem działali, wzniesli nie tylko gmach mурowany, wycięli siłę nie tylko zewnętrznie, ale przez okres stu lat wzbogacali ludzkość w ogromny zasób miłości.

Bo miłość jest jakby kardynalną zasadą wychowania. To też hasłem Pijarów było: trzeba kochać! Kochać własne dzieci jest rzeczą naturalną, ale kochać dzieci cudze, uczynić z tej miłości treść swego życia, zapomnieć zupełnie o sobie, to jest rzecz prawdziwie wielka. A miłość ta jest nieodzowna. Wszakże nawet roślinina, kwiat pokojowy, inaczej zupełnie się rozwija pod troskliwymi dłońmi miłośnika, niż pod obojętną ręką służby. Niezaprzeczony to aksjomat, że o wychowaniu, o powodzeniu wychowania rozstrzyga osoba wychowawcy. A istotą jego osobowości jest miłość. A ileż tej miłości okazywały i składały jej zastępy wychowawców w tysiącach serc młodzieży, co się przewinęła przez te mury!

A miłość ta jest ofiarna, bezinteresowna. Bo młodzież, póki nie wyrośnie, nie objawia jej, choćby ją odczuwała. Takie jest już prawo życia, że jest zajęta sobą, że jej wszystkie wysiłki zwrócone są niejako na rozwinięcie sił swoich, sił fizycznych i duchowych. I dlatego miłość wychowawcy działa niepostrzeżenie. Działa jak słońce, co od rana do wieczora cicho posuwa się niejako po swoim torze: nie widzi oko jego kroków ani też ucho ich nie słyszy. Ale gdy słońce zajdzie, dostrzega się brak jego ciepłych promieni i tęskni się za chwilą, kiedy znowu wzejdzie i ziemię ogrzeje.

Przed taką miłością ofiarną ludzkość chyli czoło w niemem a głębokim milczeniu. Geniuszowi tej miłości wychowawczej, Pestalozzemu, wypisano na nagrobku: „Alles für andere, für sich nichts. Segen seinem Namen.“ — Wszystko dla innych, nic dla siebie. Niech imię jego będzie błogosławione!

A owoc jej jest przeogromny. Zrazu nie często go widać. Jest on jakby depozytem bez procentu. Stanowi to nieraz boleść wychowawcy, że przychodzi mu zejść z świata, zanim ów owoc się okaże. Ale gdy nadejdzie właściwa godzina, pomnoży się włożony kapitał miłości, ustokrotni w każdym wychowanku. Urośnie w olbrzymie zasoby w ich duszach, udzieli się na ich stanowiskach życiowych, wpływa wciąż do skarba ludzkości. Świadcami jesteście Wy, Panowie, tak licznie dziś zebrani. Przywiodło Was nie tylko wspomnienie przeżytych chwil radosnych, ale przede wszystkim wspomnienie doznanej tu bezbrzeżnej miłości.

Powstało więc tu naprawdę monumentum aere perennius. Zeszli z świata ludzie co tu działali, uległ niejednemu przeobrażeniu gmach i niejeden z obecnych nie poznae, nie odnajduje tych sal i przestrzeni, z którymi wiązała pamięć jego wspomnienia. Ale jedno trwa nienaruszone, trwa pomnik miłości wzniesłej tu w sercach.

Miłość nauki, ojczyzny, przeszłości, przyrody, poruszała pióra tych mężów, którzy tu działali. Ale miłość człowieka, większa, rozsiłana przez nich, napełniła społeczeństwo, kraj, krążyła przez długie pokolenia w organizmie ludzkości, przygotowała odrodzenie ojczyzny, „l'amor che muove il sole e l'altre stelle“, jak mówi Dante, „miłość, która porusza słońce i inne ciała niebieskie“. I ta miłość niech będzie Waszym ha-

siem, Panowie, niech będzie pochodnią rozpraszającą mroki Waszego życia

Po przemówieniu nastąpiło składanie życzeń przez ks. prał. Kirsteina, dyr. Gimnazjum, p. kuratora dr. Pollaka, p. adw. Gracza, prezesa prezydium Koła Filistrów Pomeranii, p. Sielskiego, przez przedstawiciela Grupy Gdańskiej — ks. Lewandowskiego i wielu innych.

Wzruszające przemówienie ks. prał. Lewandowskiego streścić by się dało w jednym, ale jakżeż pięknym i treściwym zdaniu:

— „Gdy wykladałem wam lekcje języka polskiego, żyliśmy wówczas narzemiań: na Wawelu lub w Soplicowie — bo taki był duch Collegium Marianum.“

Po życzeniach — na scenę wszedł znowu chór kleryków, który wykonał pieśń: „Cantate Domino...“ Giovanni Croce.

Na zakończenie p. prof. dr. H. Markowski, były uczeń C. M., wygłosił referat p. t. „Idea obchodów wiekowych“.

Hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła“ — zamknięto uroczystą Akademię Jubileuszową.

Wszystcy podążyli na wspólny obiad do rektarza.

Pan Wojewoda, będąc jednocześnie gościem J. E. ks. Biskupa, udał się w

Teżeje duch katolicki w Polsce

Imponujący przebieg XVI Zjazdu Katolickiego w Bydgoszczy

List pasterski z Watykanu — Znamienne słowa Ks. Prymasa Hlonda

W dniach 27 i 28 bm. Bydgoszcz przeżywała wielkie dni, których przebieg mieć będzie doniosłe znaczenie zarówno dla katolickiego grodu nadbrdzańskiego, jak i całego polskiego społeczeństwa katolickiego. W Bydgoszczy odbył się archidiecejalny Zjazd Katolicki i podobnie, jak 15 lat temu, gdy w Bydgoszczy w rocznicę odparcia nawały bolszewickiej nad Wisłą całe społeczeństwo polskie ofiarowało się Najświętszemu Sercu Jezusa pod Jego przemożną, Boską opiekę — w dniach przedwczorajszym i wczorajszym ofiarowały się Sercu Chrystusa polskie rodziny katolickie. Zjazd Katolicki w Bydgoszczy miał przebieg imponującej manifestacji religijnej, która wywarła potężne wrażenie na wszystkich jej uczestnikach.

Na powitanie Zjazdu i dostojnych gości — Bydgoszcz przybrała szatę odświętną. Jak nigdy dotąd — mlasto toniło w zieleni girland, powodzi światła i niezliczonej ilości chorągwi o barwach narodowych i pańskich. Dzięki pięknej pogodzie do Bydgoszczy na dni Zjazdu przybyły niezliczone tłumy ludności z bliższych i dalszych, a nawet bardzo odległych okolic. Ulicami przepływały istne rzeki wiernych spieszących na uroczystości odbywające się w różnych punktach miasta.

Zjazd wywarł swe przemożne piętno na życie Bydgoszczy w obydwoch minionych dniach. Liczne imprezy i zjazdy, jakie odbyły się w ub. tygodniu w nadbrdzańskim grodzie Kazimierza pozostawały w nieodłącznym związku z uroczystościami świata katolickiego.

DOSTOJNI GOŚCIE W BYDGOSZCZY

Na Zjazd Katolicki w Bydgoszczy przybyli zgodnie z zapowiedziami liczni goście. W tem wysocy przedstawiciele Kościoła i Państwa. W dniach Zjazdu Bydgoszcz gościła w swych murach najwyższego zwierzchnika duchowieństwa polskiego J. E. Ks.

Kardynała Prymasa Polski dr. Hlonda, oraz biskupów Dymka i Laubitz. Władze państwowe reprezentował p. wojewoda poznański Maruszewski, oraz miejscowi przedstawiciele wojskowości.

POWITANIE W BRZOSIE

Około godz. 11 J. E. Ks. Kardynał Prymas dr. Hlond nadszedł samochodem przed nowowybudowaną kościół w Brzozie. Tu oczekiwał Go starosta powiatu bydgoskiego p. Michał Stefanicki, wicestarosta Robakowski, komendant policji mgr. Kowalski, ks. dziekan Stepczyński i miejscowe organizacje ze sztandarami, oraz działka szkolna w strojach narodowych. Nadszedłszy J. E. Prymasa powitano gromkiem „Niech żyje“, poczem po krótkim pobycie w kościele, J. E. Ks. Prymas odjechał autem w stronę Bydgoszczy. Na drodze w Brzozie wybudowano trzy piękne bramy triumfalne.

Nie dojeżdżając do Bydgoszczy, auto Ks. Prymasa otoczone zostało sztafetą rowerową członków Katolickiego Stow. Młodzieży, którzy towarzyszyli J. E. Ks. Kardynałowi aż do ulicy Kujawskiej, u wylotu której przy bramie triumfalnej oczekiwali szwadron konny 16 pułku ułanów oraz przedstawiciele władz miejskich z pp. Śpikowskim, Beyerem i Janickim oraz wojskowych z płk. Skroczyńskim na czele.

J. E. Ks. Prymas opuścił auto, witając się z p. radcą Śpikowskim i po odebraniu raportów od dowódcy szwadronu, przesiadł do powozu z Ks. Biskupem Laubitzem. Przejazd Ks. Kardynała przez ulicę Kujawską wśród tłumów publiczności odbył się w otoczeniu towarzyszących mu ułanów. Wjeżdżającego na Rynek Marszałka Piłsudskiego, J. E. Ks. Prymasa witano entuzjastycznie, rzucając przed powóz wiązanki kwiecia. Wyszedszy z powozu, Ks. Kardynał przeszedł przed frontem kompanji chorągwiowej 61 pp. pod dowództwem kpt. Malakowskiego, i po przywitaniu się z d-ca OK.

8. gen. Thommee zajął miejsce na przygotowanym podjum.

NA RYNKU IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W drodze do miasta asystowali Jego Eminencji Ks. Biskup Gnieźnieński Laubitz i Ks. Biskup Poznański Dymek, Ks. Oficjał Kryszkiewicz z Gniezna i Karłowski z Poznania, Ks. Kanonik Blierique, Kanclerz Kurji Gnieźnieńskiej, Ks. Prałat Bross, Ks. Kanonik Jackowski, Ks. Kanonik Jaruszewski, Ks. Redaktor Cieszyński i liczne duchowieństwo zamiejscowe i miejscowe, a nawet z dalekiej Piłszczyzny i ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Po chwili Jego Eminencja Ks. Prymas zasiadł na fotelu na podwyższeniu pośrodku Rynku w otoczeniu Ich Ekscelencji Ks. Biskupów Laubitzą i Dymką. Przemówił wtedy do Najdostojniejszego Gościa przyzwydent Bydgoszczy p. Leon Barciszewski, witając w serdecznych słowach w imieniu całego obywatelstwa Jego Eminencję Ks. Kardynała Prymasa. P. przyzwydent nawiązał do podniosłej chwili, jaką Bydgoszcz przeżywała 15 lat temu z okazji II, w odrodzonej Ojczyźnie, Zjazdu Katolickiego, prosił p. przyzwydent Jego Eminencję o pobłogosławienie Bydgoszczy i objęcie duchowego przewodnictwa nie tylko nad rozpoczynającym się XVI Zjazdem Katolickim, ale także nad zyciem zbiorowem Bydgoszczy.

Prez. Barciszewski występował w otoczeniu prezesa Instytutu Akcji Katolickiej, Ogólnopolskiej, hr. Adolfa Bnińskiego i prezesa Diecezjalnej Akcji Katolickiej, dr. Faruszewskiego.

„VENI CREATOR“ I

Następnie J. E. Ks. Kardynał, prowadzony przez duchowieństwo i władze świeckie, administracyjne, sądowe, wojskowe itd. przeszedł pod baldachimem do przastarej gotyckiej Fary, gdzie odbyło się uroczyste (Ciąg dalszy na stronie 4-tej.)

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

„Veni Creator“ i gdzie Jego Eminencja wraz z Ks. Biskupami i licznym duchowieństwem, odprawił krótkie modły u stół ołtarza Bogarodzicy Bydgoskiej. Pieśń „Veni Creator“ odśpiewał chór „Św. Wojciecha“ pod dyktando p. Mulorza.

Po skończonych modłach, przeprowadzono Jego Eminencję na probostwo Farne, w którego ogrodzie zebrała się dziesiątka, gorąco witająca dostojników kościoła. Odśpiewała również na powitanie parę pieśni. J. E. Ks. Kardynał wyszedł na taras plebanji i dziękując dziesiątce za serdeczne powitanie, a w szczególności za deklamację chórową, zawierającą przyrzeczenie dziesiątce, że bronić będzie naszych kościołów i nie dopuści do ich zniszczenia. Ks. Prymas poświęcił obrzązki pamiętkowe, przeznaczoną dla dziesiątki i udzielił jej opiekunom i rodzinom swego błogosławieństwa arcybiskupiego. Zgromadzona przed plebanją Farną dziesiątka, należąca do Krucjaty Eucharystycznej, uszeregowana się w oddziały piechoty i lotnictwa i po przedefilowaniu przed J. E. Ks. Kardynałem, utworzyła wartę honorową.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA ZJAZDU

Wobec pięknej pogody nastąpiło otwarcie Zjazdu pod gołem niebem w ogrodzie Strzelnicy, którą ozdobiło elementami narodowymi i papieskimi. Punktualnie o godz. 4 przybyli witani gośćmi oklaskami przez 8-tysięczną rzeszę zgromadzonych księży biskupi, a kilka minut później zjawił się w ogrodzie wśród oklasków wiernych Ks. Kardynał Prymas Hlond, zajmując w towarzystwie przedstawicieli władz miejsc na estradzie. Chór św. Wojciecha (parafia farna) odśpiewał na otwarcie Zjazdu setny psalm Mendelsohna, poczem dokonał otwarcia Zjazdu p. dr. Paruszewski, jako prezes archidiecezjalny Akcji Katolickiej, witając Ks. Kardynała Prymasa, przedstawicieli Rządu Polskiego p. Wojewodę Poznańskiego, przedstawicieli władz świeckich i duchownych oraz przedstawicieli Akcji Katolickiej, na czele z h. Wojewodą hr. Bnińskim. Szczególnie serdecznie witał duchowieństwo i władze Bydgoszczy, które tak ochoczo podjęły się przygotowania Zjazdu. Mówca podkreśla, że obrady Zjazdu poświęcone są tegorocznemu hasłu Akcji Katolickiej: „Chrystus uświęca rodzinę”. Kończąc swe przemówienie ogłasza p. dr. Paruszewski Zjazd za otwarty.

Na marszałka Zjazdu wybrano prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Leona Plejewskiego, a na dalszych członków prezydium pp. dr. Gantkowskiego, dr. Górnickiego, pp. Kubiakę i Szczanięką i trzech sekretarzy. Marszałek p. prezes Plejewski podziękował za wybór, który uważa dla siebie za wielki zaszczyt ze względu na wzniosłe cele zebrania. poczem odczytuje telegram nadany przez Ojca św. na ręce Ks. Kardynała Prymasa Hlonda następującej treści:

OJCIEC ŚWIĘTY BŁOGOSŁAWI ZJAZD BYDGOSKI

„Przez swoje ojcowskie uznanie, przez swoją pochwałę gorącą i autorytatywną zachęte pragnię Ojciec św. być obecny na Zjeździe uroczystym, który pod koniec bieżącego miesiąca zgromadzi w Bydgoszczy katolików archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej na wspólnej modlitwie i dla powzięcia jednorodnych uchwał i wniosków na podstawie poważnego studjum problemów katolickich. W rzeczy samej Ojciec św. został poinformowany o doskonałym programie Zjazdu i z niezwykłym zadowoleniem przyjął do wiadomości fakt, że wspaniałe obrzędy religijne, jak suma pontyfikalna Waszej Eminencji, ofiarowanie się rodzin Sercu Jezusowemu i wielka akademja ku czci Matki Najśw., uświetnią ten wielki sejm katolicki i także w obliczu przyszłych pokoleń zadokumentują jego doniosłość i zaświadczą o głębokim i żarliwym duchu chrześcijańskim, ożywiającym obie archidiecezje. Niemniejszą radość sprawia Ojcu św. ta okoliczność, że tamtejsze zastępy Akcji Katolickiej, ściśle zespolone ze swoim Arcybiskupem rozumieją i pełnią obowiązki współpracując z Waszą Eminencją nad urzeczywistnieniem Królestwa bożego w duszach i w społeczeństwie. Całkiem szczególne zaś zadowolenie wyraża Jego Świątobliwość z tego powodu, że naczelne miejsce w obradach Zjazdu wyznaczono tematowi o rodzinie chrześcijańskiej. Nie można było podać pożytejszego i stosowniejszego zagadnienia do rozpatrywania katolikom, którzy w swej działalności apostołowskiej chcą uwzględnić najbardziej piekące potrzeby współczesne i najpilniejsze a zarazem najaktualniejsze wskazania Ojca św. Potrzeba chwili i z życia wziętem nawoływaniem Papieża jest praca nad chrześcijańskim charakterem domu i rodziny, katolickie wychowanie i chrześcijańskie tchnienie otoczenia społecznego, w którym dojrzewa młode pokolenie. Czyli wierni, jako obywatele i jako katolicy, powinni kierować swe wysiłki ku realizacji szczytnych haseł wychowawczych, rozumiejąc, wspierając i urzeczywistniając macierzyńskie dążenia Kościoła, który za przykładem Boskiego Mistrza pragnie uświęcenia ognisk domowych, domaga się rozumnej obrony duszy dziecięcej przed perfidją czasów i żąda, by młodzież katolicka kształciła się w szkole, owianej duchem wiary, a oświeconej boską mądrością.

Życzy więc Ojciec św., by na wspaniałych zebraniach Zjazdu bydgoskiego, na

wykładach i wnioskach spoczęły opatrnicową opieką nieba i obfite łaski Boskiego Serca. Pragnąc zaś zapewnić Zjazdowi zupełne powodzenie. Jego Świątobliwość przesyła z całego serca Waszej Eminencji, organizatorom, współpracownikom i wszystkim uczestnikom Zjazdu swoje szczególne apostołskie błogosławieństwo.

Jestem szczęśliwy, że mogę dołączyć swoje własne życzenia dla Zjazdu bydgoskiego i z czcią najgłębszą całuję ręce Waszej Eminencji, kreśląc się Waszej Eminencji Sługa uniżony i oddany (—) Eugenjusz Kard. Pacelli.

Telegramu tego wysłuchali uczestnicy Zjazdu stojąc. W odpowiedzi zaproponował Marszałek wysłanie do Ojca św. następującej depeszy hołdowniczej:

SŁOWA MIŁOŚCI DO STÓP OJCA ŚW.

XVI Zjazd Katolicki archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 czerwca zebrany około swego Arcybiskupa, Kardynała Prymasa Hlonda, jest głęboko przejęty treścią przepięknego

Dla Narodu i Państwa Polskiego... Podniosło przemówienie J. E. Ks. Kardynała Hlonda

Przystępując do porządku dziennego Zjazdu, udziela Marszałek głosu Dziekanowi bydgoskiemu Ks. Kanonikowi Stepczyńskiemu, który w dłuższym i pięknym przemówieniu witał uczestników Zjazdu, wyrażając w końcu gorące pragnienie, aby uchwały tego Zjazdu dotarły na falach ducha katolickiego do wszystkich zakątków Polski.

Wśród grzmotu oklasków pojawia się na mównicy J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond i wygłasza następujące przemówienie:

Panie Wojewodo! Ekscelencjo Księża Biskupi! Panie i Panowie!

Kiedy dzisiaj wjeżdżałem do Waszego pięknego miasta, tak oświetlone udekorowanego, kiedy witał mnie Wasz Pan Prezydent, myśl moja zwróciła się do chwili, kiedy poprzednik mój Ks. Kardynał Dalbor przed laty piętnastu na podobnym Zjeździe był obecny w Bydgoszczy. Było to krótko po cudzie nad Wisłą, kiedy Polska orężem żołnierza swego ochroniona pod opieką Matki Najświętszej składała swe dzięki Sercu Jezusowemu. Z kim się Polska wówczas spotykała? Z kim toczył się ten wielki bój historyczny nowej Polski, równy Wiedniowi, równy Chocimowi? Był to bój z największym wrogiem sprawy polskiej — z komunizmem.

Moji Kochani! Ten sam wróg, ten sam komunizm, który został rozgromiony nad Wisłą, atakuje teraz w innej formie Europę. Zdobywa Francję, zdobywa Hiszpanję i pragnie wdrężyć się teraz w głąb Polski. Ten sam wróg zagraża obecnie całej Europie, zagraża naszemu duchowi, zagraża naszej przyszłości. Ten wróg, z którym żołnierz polski się rozprawił nad Wisłą, wyrzucił z wszelkich praw rodzinę. Niechciał on żadnej innej społeczności; jedna tylko społeczność była dopuszczona, tj. Państwo. Poza tem nic: ani rodzina, ani gmina, ani kościół. Rodzina bowiem została całkowicie rozgromiona i na jej gruzach zostało wydane państwo komunistyczne. A dziś, kiedy komunizm zdobywa inną drogą Europę i przychodzi nie ze wschodu, lecz przez inne kraje i wcisną się do nas przez okna, gdyż nie mógł wejść przez drzwi, ten sam

Życzenia Reprezentanta Rządu P. Wojewody Maruszewskiego

Przemówienie Ks. Kardynała przerywane kilkakrotnie gorącymi oklaskami i okrzykami.

Zkolei zabrał głos Wojewoda Poznański p. pułk. Artur Maruszewski. P. Wojewoda wskazał w swem przemówieniu na poważne położenie Państwa w obecnej sytuacji międzynarodowej z powodu kryzysu gospodarczego i prądów wyrotowych i podkreślił doniosłość i znaczenie obrad Zjazdu Katolickiego w Wielkopolsce, który sobie jako przedmiot obrad zagadnienia rodziny, która jest podstawą harmonji życia społecznego i politycznego. Życząc pomyślnych obrad, złożył p. Wojewoda Ks. Kardynałowi hołd jako reprezentant Rządu Polskiego.

Następnie przemawiał p. pułk. Skroczyski, jako zastępca Dowódcy Dewizji p. gen. Chmurowicza. W krótki a jedyny żołnierski sposób wita p. pułk. uczestników Zjazdu, a nawiązując do tradycji wojska polskiego podkreślił, że źródło bohaterstwa i gotowości do ofiar żołnierza polskiego tkwiło w przywiązaniu do wiary ojców. Na zakończenie odczytuje p. pułk. depeszę złożonego choroba p. gen. Chmurowicza.

Zkolei przemawia Starosta Krajowy p. Begale, wyrażając jako reprezentant samorządu wojewódzkiego swą zgodność z hasłami Akcji Katolickiej.

W dalszym ciągu odczytuje Marszałek Zjazdu depesze gratulacyjne które niezależnie od całego szeregu instytucji Akcji Katolickiej nadeszli: Dowódca Korpusu p. generał Knoll-Kowacki, Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego p. dr. Pollak, Ks. Infułat Kłos oraz Księża Arcybiskupi i Biskupi z całej Polski, z Księdzem Kardynałem Kakowskim na czele.

Zkolei wygłosił p. prof. Blachowski bardzo szeroko ujęty referat o chrześcijańskim ideale wychowania rodzinnego oraz prof. Uniwersytetu Poznańskiego p. dr. Bohdan Winiarski bardzo ciekawie ujęty referat o głównych postulatach katolickiej polityki rodzinnej.

Na tem wyczerpał się program otwarcia

listu Waszej Świątobliwości i uszczęśliwionego błogosławieństwem Apostolskim.

Dzięki czyniąc za te dowody łaskowości Ojca Chrześcijaństwa, które stały się najpewniejszym zadatkiem pomyślności obrad, Zjazd zasła do stóp Waszej Świątobliwości słowa miłości, posłuszeństwa i wierności katolickiej Wielkopolski w służbie Chrystusowej pod sztandarami Akcji Katolickiej.

DEPEZA DO P. PREZYDENTA R. P.

XVI Zjazd Katolicki archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, obradujący w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 czerwca pod przewodnictwem myśli utwierdzenia rodziny na chrześcijańskich zasadach, sie Dostojnej Głowie Państwa wyraża hołd należnego.

Pan Prezydent raczy przyjąć zapewnienie, że Zjazd pragnie być wyrazicielem katolickiej myśli społeczeństwa Wielkopolski i jego woli, by właśnie z rodziny moralnie zdrowej stworzył niewzruszony fundament pod budowę wielkości narodu i trwałości Państwa Polskiego, któremu ze wszystkich sił służyć będzie.

komunizm zaprowadza dzisiaj — u siebie prawie że nierozzerwalność małżeństwa. Ten komunizm, który niszczył dzieci, ten sam komunizm zabrania dziś rzezi nienarodzonych, tj. tego, czego zawsze zabraniał Kościół Katolicki. My w tej chwili zbieramy się tutaj, aby wobec całej Polski, wobec całego kraju zaofiarować nierozzerwalność i świętość rodziny. My tej rodziny broniliśmy już wtedy, kiedy jej nikt nie bronił. Tylko katolicyzm stał uparcie, broniąc rodziny integralnej, broniąc świętości rodziny, broniąc jedności, i tylko katolicyzm tego bronił, nieustępując sugestjom masonerii. Jest to dla nas wielka nauka, że byliśmy na dobrej drodze, że ten Kościół, nieustępując masonerii, był Kościołem Chrystusowym. Dzisiaj jesteśmy potę, aby te prawa rodzinne na nowo uroczysty sposób zaafirmować.

Moji Kochani! Kiedy dzisiaj wjeżdżałem do Waszego miasta tak uroczo i pięknie przystrojonego — dla tej chwili Katolickiego Sejmu, to miałem wrażenie, że cała Bydgoszcz fonia we flagach. Były to flagi polskiej państwowości i flagi papieskie, kościelne. Co to znaczy? Otóż to, że my katolicy, tu na starych polskich sadzawkach, broniemy naszego Państwa i naszego Kościoła, że nie robimy tego dla kogoś innego, dla kogoś cudzego, lecz robimy tę robotę katolicką dla jednego wspólnego celu: dla Narodu i Państwa Polskiego w duchu katolickim. Nie rozprzegam tych pojęć. Łącząc trzeba pojęcie Państwa i Narodu katolicyzmem dla wspólnego naszego dobra. Wszystko co my katolicy robimy, weszło w duszę Narodu i oby z tej syntezy pracy katolickiej z pracą Państwa wyrosła jedna wielka Polska, ale Polska katolicka.

Wiozłyście, moi kochani Bydgoszczanie, w ten Zjazd wiele trudu i wiele poświęcenia. Za to dziękuję Wam serdecznie jako Arcybiskup. jako Wasz Przewodnik i jako Protektor tego Zjazdu. Wszystko to co zrobiliście miało pełne powodzenie. Niech to spłynie na Wasze rodziny jako błogosławieństwo Boże i niech w rodzinach Waszych przymnaża dobra dla tej Polski, której wszyscy chcemy i której wszyscy służymy.

punkty programu drugiego dnia Zjazdu, poczem obrady solwował wśród gromkich oklasków uczestników Zjazdu. Odjeżdżających Dostojników Kościoła zegnali tysięczne tłumy wiwatami okrzykami.

MISTERJUM

Wieczorem w niedzielę na Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego przed kościołem Pojezuickim artyści Teatru Miejskiego przy asyście chóru kościelnego „Moniuszko“ wystawili misterjum Calderona: „Tajemnice mszy świętej“. Podniosłemu i z całym pietyzmem wykonanemu widowisku przyglądały się olbrzymie tłumy, przekraczające 9000 osób. Wśród zaproszonych gości pierwsze miejsca zajęło duchowieństwo z Ks. Prymasem Hlondem na czele.

AKADEMJA MARJAŃSKA

W ramach uroczystości pierwszego dnia Zjazdu odbyła się w sali gimnazjum im. Kopernika uroczysta akademja marjańska, na program której złożyły się liczne produkcje śpiewacze, deklamacje, oraz przemówienia. Akademja urządzona została staraniem Zw. Sodalicyj Marjańskich w Bydgoszczy.

W wieczornicy uczestniczyło liczne duchowieństwo z Ks. Biskupem Laubitzem na czele.

SUMA PONTYFIKALNĄ CELEBROWAŁ Ks. KARDYNAŁ PRYMAS HLOND

Wspaniałe uroczystości drugiego dnia Zjazdu Katolickiego w Bydgoszczy rozpoczęła uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez Dostojnego Gościa Bydgoszczy, ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda.

Piękna pogoda, jaka panowała nieprzerwanie w dniach Zjazdu bydgoskiego umożliwiła odprawienie sumy pontyfikalnej na otwartej przestrzeni — na przestronnym pl. Piastowskim. Na długo przed rozpoczęciem nabożeństwa plac wypełnił się niezliczonym tłumem wiernych. Rynek zajęło jedno mro-

szą uroczystością dni zjazdowych i zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy osób.

U boku kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa, stojącego na środku rynku, ustawiono przepiękny ołtarz polowy. Pod spływającymi z okien kościoła długimi chorągwiemi papieskimi jaśniał w blaskach słońca purpurowy baldachim, osłaniający majestatycznie ołtarz. Nad ołtarzem królował potężny krzyż, zdwigający Zbawiciela świata.

Po bokach ołtarza ustawiono krzesła dla gości i przedstawicieli władz. Przed ołtarzem na głos fanfar zamaria w bezruchu kompanja honorowa 62 pp. Przybył Dostojny Zwierzchnik Kościoła Katolickiego w Polsce, J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond, oraz Biskup Laubitz i liczne duchowieństwo miejscowe i zamiejscowe. Równocześnie na podwyższenie wstąpili przedstawiciele władz cywilnych pp.: wojewoda Maruszewski w towarzystwie starosty Stefanickiego, prezydenta miasta Barciszewskiego, d-cy piech. dyw. płk. Skroczyskiego i in. Ks. Kardynał Prymas i przedstawiciel Rządu Wojewoda Maruszewski zajęli miejsca na specjalnych fotelach.

Rozpoczęła się uroczysta suma pontyfikalna, którą celebrował J. E. Ks. Kardynał Prymas Polski w asyście licznych duchowieństwa. Majestatyczna forma liturgiczna nabożeństwa i potęga zjednoczonej modlitwy tłumów wywarły na wszystkich wiernych potężne wrażenie. Pochylił się las sztandarów, okalający boki ołtarza, gdy celebrans stanął na stopniach ołtarza, by odprawić główną część Mszy św. Kilkakrotnie zadźwięczały fanfary...

W czasie uroczystej sumy pontyfikalnej podniosło kazanie wygłosił ks. superior dr. Ludwik Moska z Bydgoszczy. Słowo kaznodziei wysłuchały zgromadzone tłumy za pośrednictwem gigantofonów.

Ks. dr. Moska w pięknych słowach nawiązał do hasła, pod którym odbywał się Zjazd w Bydgoszczy, wielkiego hasła Akcji Katolickiej: „Chrystus uświęca rodzinę“. Podnosząc znaczenie sakramentu małżeństwa, będącego podstawą bytu rodziny, kaznodzieja wskazał na sekularyzację kościołów i niebezpieczeństwo zagrażające światu po rozbiuciu rodzin katolickich. Zjazd w Bydgoszczy wskazał to niebezpieczeństwo jasno i wyraźnie. Zjazd wskazał również obronę przed tem niebezpieczeństwem — obronę w postaci Chrystusa, który zwyciężył wrogów Kościoła i zwyciężył hasła sekularyzacji. Świat katolicki usłyszeć musi z Bydgoszczy w dniach Zjazdu potężne wołanie, które na nowo rozkołysać musi dzwony kościelne — „My chcemy Boga“! Parafrazując modlitwę codzienną „Ojciec nasz“ — ks. Moska zakończył kazanie słowami włoskiego pisarza Papini'ego o szczęściu rodzin, które uświęca Chrystus.

Po zakończeniu Mszy św. zgromadzone tłumy odśpiewały pieśń „Boże coś Polskę“, oraz „Bogarodzica, Dziewica“.

Z pl. Piastowskiego odprowadzono ks. Kardynała pod baldachimem wśród niemilkających okrzyków „Niech żyje“! do plebanji przy ul. Matejki.

POPOŁUDNIOWE MANIFESTACJE RELIGIJNE

W godzinach od 10 do 12 w dniu wczorajszym odbyły się obrady poszczególnych sekcji, na których uchwalono szereg doniosłych dla życia religijnego i społecznego rezolucyj.

Godziny popołudniowe dnia-wczorajszego upłynęły na dalszych uroczystościach, które miały przebieg potężnych manifestacji religijnych. Na pl. Poznańskim w obecności wielotysięcznej rzeszy wiernych odbył się akt ofiarowania rodzin Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Akt ten był nawiązaniem do ofiarowania społeczeństwa katolickiego jakie odbyło się w Bydgoszczy podczas drugiego Zjazdu Katolickiego w odrodzonej Polsce, w sierpniu 1921 r.

Po uroczystościach przy pomniku N. S. P. J. uczestnicy Zjazdu udali się w pochodzie na rynek Marszałka Piłsudskiego, — gdzie ks. kardynał Hlond przyjął defiladę organizacyj.

Potężne manifestacje religijne XVI Zjazdu Katolickiego w Bydgoszczy zakończyły uroczyste „Te Deum“ i błogosławieństwa Najśw. Sakramentu ze stopni kościoła Pojezuickiego na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy.

Najwyższy dostojnik kościoła w Polsce do rolników wielkopolskich

W otwarciu walnego zgromadzenia Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych w Poznaniu wziął udział J. Em. ks. kardynał prymas Hlond. Ks. Kardynał, przemawiając, podkreślił powagę obecnej chwili oraz niebezpieczeństwa, grożące ze wszech stron Polsce. Wieś wielkopolska, która posiada szczytną tradycję polskości, ładu i porządku od najdawniejszych czasów, zachowa niewątpliwie nadal czystość i zdrowie duszy polskiej. Ks. Kardynał apelował, aby uczestnicy zjazdu stanęli wytrwale i ofiarnie na straży tych największych wartości, których trzeba ze wznową siłą strzec w wiecznej służbie kościoła i Ojczyzny.

Naczelnny Wódz

na uroczystościach ku czci chłopca-bohatera

Poświęcenie kopca wójta Pyrza w Nowosielcach

Wieś Nowosielce, położona w zachodniej części powiatu przeworskiego, była wczoraj widownią ołbrzymiej manifestacji wojskowo-włościańskiej z okazji uroczystości poświęcenia kopca upamiętniającego bohatera i samorzną walkę ludności tej wsi z Tatarami pod wodzą wójta Michała Pyrza w roku 1624. Uroczystość zaszczycił swą

obecnością nasz najwyższy dostojnik wojskowy, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. E. Śmigły-Rydz.

Obecność ta ma swoją głęboką wymowę.

Podnosi ona skromną uroczystość wiejską do znaczenia ogólnonarodowego, wskazuje że Armia Polski Odrodzo-

nej zna i docenia rolę chłopów w bojach o byt i całość Rzeczypospolitej na przestrzeni Jej dziejów.

Szczegółowe sprawozdanie z tej niezwykłej uroczystości jak i zarys historycznych walk, w których wstąpił się bohater Nowosielec, podamy z braku miejsca w następnym numerze.

Zawieszenie transferu

aktem konieczności państwowej

W sobotę ogłoszony został przez agencję urzędową komunikat o zawieszeniu przez Polskę transferu pożyczek zagranicznych na czas nieograniczony.

Zawieszenie transferu obsługi zadłużenia zagranicznego (rat amortyzacyjnych, procentów), jest posunięciem, stosowanym w okresie obecnego kryzysu przez liczne państwa.

Jest to krok, który ma na celu obronę waluty krajowej.

Kryzys gospodarczy radykalnie zmienił obraz międzynarodowego ruchu kapitałowego. Kraje, zasobne w kapitały, dawniej chętnie lokowały je w państwach, kapitałowo biednych — o tyle w okresie kryzysu ten dopływ kapitałów do krajów niezasobnych całkowicie lub niemal całkowicie ustał.

Prócz tego kraje wierzycielskie dopuszczają na swoje rynki większe ilości towarów z państw dłużniczych, umożliwiając w ten sposób zdobycie środków finansowych na opłacanie rat i procentów od zaciągniętej pożyczki, natomiast obecnie — państwa wierzycielskie wybitnie ograniczają dowóz towarów z państw dłużniczych.

Otrzymujemy więc zupełnie odmienny obraz stosunku dłużnika do wierzyciela.

Otóż — nie podlegającą dyskusji prawdą jest, że dług spłaca się w stosunkach między państwami tylko towarami. Jeżeli dłużnik widzi eksport swój redukowanym, jeżeli nie może wypracować odpowiedniej ilości dewiz na zapłatę nietylko swego importu, ale i długów — staje wobec dylematu: płacić złotem — aż do wyczerpania swych zapasów kruszcowych, albo też — zawiesić transfer.

Polska jest krajem dłużniczym. Niestety, szereg krajów wierzycielskich nie poczynił nam żadnych ułatwień handlowych. Co więcej — z niektórymi z tych krajów mamy ujemnie kształtujący się nietylko bilans płatniczy, ale nawet ujemne ujemny bilans handlowy. Dotyczy to w szczególności Stanów Zjednoczonych, do których (mimo zaszelej od 2 lat pewnej poprawy) wywozimy parokrotnie mniej niż od nich kupujemy.

Zawieszenie transferu jest obroną bilansu płatniczego. Nie jest to więc odmowa zapłaty. Jest to poprostu niewypuszczenie odpowiednich sum poza granice Państwa. Jeżeli zawieszamy transfer obsługi jakiejś pożyczki, znaczy to, że zamiast płacenia należnych wierzycielowi sum do jego rąk, np. w Nowym Jorku, co by wymagało kupna dewiz (a więc wyzbycia się pewnej części złota, bo handel zagraniczny — jak widzieliśmy — nie daje ich w odpowiedniej ilości) — odpowiednią sumę w złotych wpłacamy na t. zw. zablokowane konto wierzyciela w Banku Polskim. Innymi słowy, wierzyciel jest właścicielem tej sumy, wie, że dostaje spłatę długu, ale — narazie — nie może jej z Polski wyciąć.

Takie określenie pojęcia „zawieszenie transferu” wydatnia różnicę w traktowaniu zagranicznych i polskich właścicieli papierów, których obsługa uległa zawieszeniu transferowemu. Ponieważ w budżecie odpowiednie sumy na obsługę długów są przewidziane — niema przeto żadnych powodów do niewypłacania procentów tym posiadaczom, którzy mieszkają w Polsce i kwoty te skonsumentu w granicach Państwa.

Tak więc obsługa długów odbywa się w dalszym ciągu bez żadnych zmian podstawowych, i obywatele polscy będą otrzymywali procenty po dawnemu. Zagraniczni zaś wierzyciele będą wiedzieli, że należności ich gromadzą się w Banku

Polskim i że dojdą do ich rąk z chwilą, gdy poprawa w międzynarodowych obrotach towarowych i kapitałowych pozwoli nam na wypracowanie ilości dewiz, niezbędnej na przekazanie, czyli na uskutecznienie transferu należności zagranicą.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Budujemy łódź podwodną

Z posiedzenia Funduszu Obrony Morskiej w Gdyni

W ramach uroczystości Święta Morza w Gdyni odbyło się wczoraj popołudniu w Dówdztwie Floty na Oksywiu — publiczne posiedzenie Zarządu F. O. M., w którym wzięli udział wicepremier Kwiatkowski, inspektor armji i prezes F. O. M. gen. Sosnkowski, inspektor armji i prezes L. M. K. gen. Orlicz-Dreszer, J. E. Ks. biskup morski Okoniewski, minister przem. i handlu Roman, dowódca floty adm. Unrug, wicemin. przem. i handlu Doleżał, wicemin. sk. Światłowski, wicemin. kom. Bobkowski, wojewoda pomorski Kirtiklis, komisarz Rządu Sokół i i.

Zarząd Funduszu Obrony Morskiej zło-

żył wyczerpujące sprawozdanie ze swej działalności, podkreślając, że już obecnie po 2-letniej zbiórce z 6.500.000 zł, ofiarowanych na F. O. M. przez społeczeństwo, mogła być rozpoczęta budowa nowej, piątej z rzędu łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego, która za kilka miesięcy ma być wykończona.

Przemówienie o znaczeniu oraz zadaniach F. O. M. wygłosił gen. Sosnkowski. Przemówienie to, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie, ze względu na jego programowy charakter podamy w całości w jednym z najbliższych numerów.

Międzynarodowa Konferencja Wełniana w Gdyni

Gdynia — portem rozdzielczym dla wełny na kraje bałtyckie i centralne Europy

W dniu 26 czerwca r. b. przybyła specjalnym pociągiem do Gdyni obradująca ostatnio w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Wełniana w składzie kilkudziesięciu przedstawicieli reprezentujących 17 państw.

Po obejrzeniu miasta i ms. „Piłsudski”, który onegdaj przybył do Gdyni, goście dokładnie zwiedzili port, interesując się specjalnie wolną strefą portu, gdzie znajdują się główne magazyny i

urządzenia przeładunkowe dla wełny i bawełny. Objasnien przy zwiedzaniu udzielali osobiście dyrektor Urzędu Morskiego i dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

Po zwiedzeniu portu goście podejmowani byli obiadem przez Związek Armatorów Polskich.

Zarówno urządzenia portowe jak i organizacje przeładunkowe zrobiły jak najlepsze wrażenie na poszczególnych

delegacjach, w związku z czem delegacji Austrii, Czechosłowacji i Węgier zapewniły, że poczynią starania w swych krajach, aby w większym stopniu, aniżeli dotychczas korzystano z tranzytu przy imporcie wełny przez port Gdyniński. Również delegacji, reprezentujący kraje produkujące bawełnę, wyrazili chęć ściślejszej współpracy z Gdynią jako portem rozdzielczym dla wełny na kraje bałtyckie i centralnej Europy. Ponadto przeprowadzono pewne rozmowy z armatorami polskimi w sensie wykorzystania polskich statków dla przewozów bawełny. Chodzi tu o „Żeglugę Polską”, która od kilku miesięcy uruchomiła regularne rejsy pomiędzy Gdynią a Południową Ameryką i nosi się podobno z zamiarem uruchomienia nowej regularnej linii do portów Galfu.

Negus w drodze do Genewy



Na zdjęciu Negus na dworcu londyńskim w chwili odjazdu do Genewy (w towarzystwie syna i córki)

Instytut Józefa Piłsudskiego

W niedzielę, o godz. 17-ej w ramach zlotu śpiewaków polskich, odbył się na stadionie łańcuchowym w Warszawie koncert około 100 chórów polskich krajowych i zagranicznych, w liczbie przeszło 7000 osób.

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na koncercie reprezentował p. Prezes Rady Ministrów, gen. dyw. dr. F. Ślawoj-Skladkowski.

Po odegraniu fanfar zabrał głos prof. Antoni Ponikowski, prezes Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczy i Muzycznych, wygłaszając przemówienie.

Po słowach powitania, skierowanych do Pana Prezesa Rady Ministrów gen. Ślawoja-Skladkowskiego, reprezentującego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członków rządu, przedstawicieli wojska, duchowieństwa, władz miejskich, Światowego Zw. Polaków i inn., mówca na zakończenie przemówienia zwrócił się do uczestników zlotu śpiewaczego z następującymi słowami:

„Z uмиłowaniem widzimy tu całą Polskę: i Wilno, i Lwów, i Śląsk, i Wielkopolskę i Pomorze.

Witamy i rodaków z dalszego świata: najbliższych sąsiadów z Gdańska, i ze Śląska Opolskiego, i z Czechosłowacji, i rodaków z Rumunji, i Lotwy, i Berlina, i z Wiednia, i z Francji i ze Stanów Zjednoczonych, dalekich odległością, ale tak bliskich nam sercem.

Witamy was wszystkich razem gorąco i serdecznie, jak braci, bo wszak wszyscy jesteśmy braćmi jednej matki Polski.

Witajcie.”

Przemówienie to zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Następnie zabrał głos pierwszy wiceprezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy, dr. Bronisław Hełczyński, poczem nastąpił koncert gigantycznego chóru.

Koncert 7000 śpiewaków polskich w Łazienkach warszawskich

Ostatnio w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski, na którym zapadła uroczysta uchwała przemianowania Instytutu na Instytut Józefa Piłsudskiego, poświęcony badaniu najnowszej historji Polski.

Bojówkarze endecy z pod Częstochowy skazani na więzienie

Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpoznawał sprawę 5 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o udział w rozruchach antyżydowskich w Kłobucku w dniu 27 stycznia br., podczas których kilku mieszkańców Kłobucka zostało dotkliwie poturbowanych.

Sąd skazał Józefa Kędziora na 1 rok więzienia, Aleksandra Kędziora i Jana Falona po 8 miesięcy więzienia, Fel. Falona i Józefa Wysockiego po 6 miesięcy więzienia. Jednocześnie sąd zasądził solidarnie od wszystkich oskarżonych zgłoszone przez poszkodowanych powództwo cywilne.

Święto na granicy

Koncentracja Harcerzy Pomorskich w 25-lecie Harcerstwa Pomorskiego

W czasie od 27—29 czerwca odbyła się w Chojnicach koncentracja harcerzy pomorskich, połączona z uroczystościami 25-lecia tajnego skautingu na Pomorzu i ze Świętem Morza.

Zjazd odbył się pod protektoratem p. wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa, Jego Ekszellenji ks. biskupa ordynariusza chełmińskiego dr. Stanisława Okoniewskiego, pana dowódcy O. K. VIII gen. bryg. Wiktora Thomée, pana kuratora Okręgu Szkolnego poznańsko-pomorskiego dr. Michała Pollaka, i pana starosty krajowego pomorskiego Wincentego Łackiego.

Zjazd odbył się ściśle według zakreślonego programu.

Dokoła ogniska skupiło się do 1000 harcerzy z kraju i zagranicy.

Wśród obecnych na tej potrójnej uroczystości znaleźli się: p. gen. Wiktor Thomée p. starosta Tad. Lipski — jako reprezentant p. Wojewody, hr. Borowiecki — del. Naczelnictwa Harcerstwa, hr. Lipka, delegatka Komitetu Nacz. Harc., p. mjr. Geruszczak repr. dowódcy I. Bat. strzelców, p. mjr. Słoka — insp. Straży Gran., p. mjr. Łukowicz — przedstawiciel dawnych skautów,

p. burmistrz Zawadzki — del. Związku Filaretów pomorskich, hr. Truszczyński — repr. Chorągwi Gdańskiej, p. Cieplik Tad. — kom. Chor. Pom., p. wizytator Adamczyk — przedst. kuratora poznańsko-pom. okr. szk., hr. Sieradzki Wład. — były kom. Chor. Pom., dalej — instruktorzy, przedsta-

wiele inteligencji miejscowej i z innych miast itd.

Wyczerpujące sprawozdanie z tej podniosłej uroczystości na granicy Rzplitej — ukaże się jutro w obszernym reportażu naszego specjalnego wysłannika, p. t.: „Gdy płoną ognie i... serca na granicy”.

Słowa zachwytu i uznania

wyraziły fabryce lekarsko-kosmetycznej „Miraculum” powagi świata sportowego Polski za niedoścignionej jakości krem D-ra Lustra „Ultrasol”. W podziękowaniu zaznaczono, iż przy najsilniejszej nawet insolacji wysokogórskiej uniemożliwia krem ten zapalenie skóry, ułatwiając równocześnie piękne jej przyciemnienie. Do słów tych dodać wypada, iż D-ra Lustra emulsja „Ultrasol” (płynna), tudzież olejek „Negrita” posiadają takie same własności.

3891

Zjazd Rady Osadniczej PTR. w Gdyni

W niedzielę odbył się w Gdyni w sali K. P. W. doroczny zjazd Rady Osadniczej Pom. Tow. Rolniczego. Prócz członków Rady w liczbie około 60 osób, w zjeździe wzięli udział reprezentanci władz i instytucji w osobach: pp. radcy Tollika, jako repr. p. Wojewody Pomorskiego, dyr. Państw. Banku Rolnego z Grudziądza Narbutta i dyr. P. B. R. z Gdyni Borysławskiego, posła Formelli, insp. Pietraszewskiego z P. I. R., prezesa P. T. R. Czarlińskiego oraz dyrektora dr. Zakrzewskiego i wicedyr. inż. Zycha,

dyr. Zakł. Ubezp. Wzajemnych Baranowskiego i t. d.

Obradom przewodniczył prezes woj. sekcji osadniczej P. T. R. p. Rząsa, który na wstępie wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując na ważną rolę państwową jaką spełnia silny i zdrowy moralnie element osadniczy na Pomorzu. Dalsze obrady zjazdu poświęcone były sprawozdaniom, referatom fachowym oraz uzupełniającym wyborom do zarządu sekcji osadniczej.

Propaganda irredentystyczna

w prywatnym gimnazjum niemieckim w Grudziądzu

Jeden z dzienników poznańskich opublikował niezwykle charakterystyczne zapiski uczeni prywatnego gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu, wskazując na to, że w szeregach mniejszości niemieckiej w Polsce szerzy się propaganda irredentystyczna. Pismo podaje in extenso teksty dwóch piosenek niemieckich o treści wybitnie prowokującej („Ojczyzna niemiecka, wysłuchaj i wy-

zwól nas.”).

Doniedawna jeszcze niewyczerpalnym źródłem tego rodzaju piosenek był zbiorek pieśni niemieckich pod nazwą: „111 Lieder”, dziś — na szczęście — już skonfiskowany. Obecnie młodzieży niemieckiej w Polsce — jak to widać na podanym przez pismo poznańskie przykłady — wychowawcy dyktują prowokujące piosenki do notesów...

„Cafe Club”



Zabawisz się dobrze!

Kabaret — Dancing — Restauracja
CAFE CLUB — Gdynia

Lokal odnowiony. Znacomity atrakcyjny PROGRAM artystyczny. Wysokiej klasy orkiestra.

W niedziele i święta „five” od 17—20-tej. Ceny specjalnie niższe. (3876.)

Programy radiowe

Wtorek, 30 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,33 Gimnastyka. 6,50 Koncert orkiestry dętej 28 P. S. K. 12,05 Koncert w wyk. ork. F. Raabego (z Poznania). 16,45 „Skarby Polski”: „Polska tradycja byta niepodległego” — odczyt, wygł. red. Wincenty Rymowski. 16,00 Kwintet salonowy Stefana Rachonia. 16,45 „Skarby Polski” — odczyt. 17,00 „Pamięci Ottorino Respighiego” (płyty). 17,50 „Mszyce i ich wrogowie” — pogadanka. 19,00 Koncert solistów. 19,40 „Kaniukula”, słuchowisko na motywach wielkich i przedmiejskich. Układ tekstu i motywów muzycznych Leona Schillera, opracowanie muzyczne Feliksa Rybickiego. 20,30 „Kwiatki z niwy przekładów” — szkic literacki — wygł. Stanisław Rogowicz. 21,00 Koncert z płyt. 21,30 Recital fortepianowy Henryka Sztopmki. 22,15 Muzyka taneczna z Cieclocinka (przez Toruń).

PROGRAM TORUNSKI

6,08 „Na dzieńdobry” (płyty). 12,55—13,05 „Skrytka rolnicza”. 14,30—15,30 Z popularnych oper (płyty). 15,00 „Możliwość rozwoju przemysłu w Gdyni” — pog. wygł. dr. Stefan Werger. 18,10 Z utworów Karola Szymanowskiego (płyty).

Środa, 1 lipca

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,33 Gimnastyka. 6,50—7,30 Muzyka (płyty). 12,05 Muzyka lekka z Basenu w Cieclocinku (przez Toruń). 15,45 Teatr Wyobraźni: „Dzieńdobry czy dobrano” — Kazimierz Konarski — słuchowisko dla dzieci młodszych. 17,00 Pieśni jugosłowiańskie odśpiewa Milla Levova. 17,50 Koncert kameralny. 17,50 „Anegdota z życia Adama Asnyka” — wygł. prof. Michał Siedlecki (z Krakowa). 19,00 Orkiestra Straży Węzleńskiej. 19,40 Arje i pieśni w wykonaniu Pawła Prokopien (bas-baryton). 20,30 „Wędrowka mikrofonu po prowincji”: „Brzeziny — miasto chałupników”. 21,00 III-cia audycja z cyklu „Kandydaci do Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego”. Wykonawcy: Pola Szumkierówna. 21,30 1) „Chiński Flet” — symfonia kameralna Ernesta Tocha na sopran i 14 instrumentów solowych; 2) Pieśni — odśpiewa Helena Zbońska-Ruszkowska. 22,05 „Ogólnopolski wyścig kajakowy na Czeremoszu”. Reportaż. 22,15 „Mistrz belcanta”, reportaż muzyczny o Vincenzo Bellini.

ROZGŁOSZANIA TORUNSKA

14,30—15,30 Wasyńskiego po trochu (płyty). 18,00 „Czerwiec na wybrzeżu” pog. wygł. Stanisław Mioduszewski. 18,10 Orkiestra argentyńska.

ZAGRANICA

17,40 Praga. Koncert patetyczny Liszta na dwa fortepiany. 19,30 Wiedeń. Symfonia Jowiszowa Mozarta.

Mundury i odznaki organizacyjne

Zarządzenie pana Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Pomorski udzielił zezwolenia na ustanowienie i noszenie odznak dla: 1) Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu, 2) Związku Zawodowych Elektromonterów Polskich w Gdyni, 3) Towarzystwa „Deutsche Bühne” w Grudziądzu, i 4) Stowarzyszenia Rolniczego „Landbund Weichselgau” w Tczewie.

Odmówił natomiast zezwolenia na a) mundury (barwy) Towarzystwa „Landbund Weichselgau” w Tczewie, oraz b) odznaki Stowarzyszenia „Männergesangverein” w Więcborku.

Kto chce być zdrow i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

ANTONI MARCZYŃSKI

STRZAŁ O ŚWICIE

POWIEŚĆ

Nie było odpowiedzi. Magdalena uśladła na łóżku, drzącą dłonią zaczęła szukać zapalaka na stoliczku. Znalazła je, zapaliła świecę i omal nie wypuściła jej z dłoni. Drugie łóżko było puste.

— Lidjo!

Wtem przyszło jej na myśl, że Lidja wyszła do sąsiedniego pokoju, w którym spali jej bracia, Wawrzyniec i Tytus. Młodzi Dornowie nie lubieli chodzić spać „z kurami”, jak ich matka i na przykład wczoraj rozmawiali we trójkę do późnej nocy, snując przeróżne domysły w związku z tajemniczym telegramem, jaki otrzymała Irena Bolton. Magdalena musiała ich nawet upomnieć, by mówili ciszej, gdyż ona nie może zasnąć.

— Może więc i dzisiaj Lidja jest z nimi?

Było to przypuszczenie wcale uzasadnione napozór, a jednak Magdalena postanowiła się upewnić. Wyszła z łóżka, podeszła do drzwi przyległego pokoju, otworzyła je. W sypialni jej synów było ciemno. Wawrzyniec i Tytus spali snem sprawiedliwego, lecz córki nie było tu również. Wówczas Magdalena ogarnęła falą najgorszych przeczuć, z jej ust wydarł się okrzyk zgrozy.

Bracia obudzili się natychmiast.

— Mama?
— Co się stało?!
Magdalena Dorn osunęła się na najbliższy fotel.
— Lidję, — wykrztusiła z trudem. — Lidję ktoś porwał!

ROZDZIAŁ XI.

Kto kłamie?

W pałacu jeleniowskim Dornowie i Dorazilowie mieszkali na drugim piętrze, Ludwik Bolton na pierwszym, a Reyowie od wczoraj na parterze. Jeśli zaś chodzi o Michała Boltona, to ten z niewiadomych powodów zmieniał sobie kwatery co noc. Nie zdziwiło więc narazie Dornów, kiedy go spotkali na swoim piętrze.

— Co się znowu stało? — spytał.
— Porwano moją córkę!
— Porwano?... Nieprawdopodobne! Może sama wyszła.

— Dokąd?
— Po co by miała wychodzić z pokoju o północy?

— Na Boga, nie traćmy czasu na bezpłodną gadaninę. — Magdalena Dorn była tak wzburzona, że głos jej się zmienił zupełnie. — Niech nam pan pomoże ścisnąć tego zbrodniarza!

— Z największą przyjemnością.
Michał Bolton uśmiechnął się szelmowsko, zawrócił w stronę głównych schodów w hallu, zszedł na pierwsze piętro, skierował się wprost ku drzwiom pokoju Ludwika i tu przystanął. Zaintrygowani Dorazilowie i przerażeni zniknięciem Lidji Dornowie szli za nim krok w krok, nie pytając o nic; byli nawet radzi, że ktoś myśli za nich, że kieruje całą „akcją ratunkową”...

Piwo — a piwo, to różnica!

Spróbuj 2905

Kryształ lub Jubileuszowe BROWARU GRUDZIĄDZKIEGO a przekonasz się.



— Świeci się, — mruknął Michał, a w duchu dodał: — tak, jak przeczuwałem! — Zapukał, poczem zaraz nacisnął klamkę, pchnął, ale drzwi nie ustąpiły, były zamknięte na klucz od wewnątrz. — Dziwiłbym się, gdyby było inaczej...

— Kto tam? — W pytaniu Ludwika każdy mógł łatwo wyczuć przestrasz. — Kto pukał!

— Tu ja, Michał... Niech pan otworzy natychmiast!

— Dlaczego? Co to znaczy?! — Tonacja przestachu przeszła od razu w tonację gniewu. — Jakiem prawem pan mnie nachodzi o...

—...o tej porze, co? Bardzo mi przykro, ale stało się nowe nieszczęście i potrzebujemy pańskiej pomocy.

Rzekłszy to, Michał położył dłoń na ustach pani Magdaleny, która właśnie zamierzała coś powiedzieć.

— Tsss! — ostrzegł szeptem.

Przyłożywszy ucho do drzwi, zaczął nadsłuchiwać. W pokoju Ludwika przez chwilę szeleściły papiery, stuknęła zasunęta szuflada biurka, klapnęła metalowa pokrywka na kalamarzu, potem krzesło szurgnęło i wreszcie zadudniały szybkie kroki... Michał odskoczył od drzwi.

— Co się stało?

Magdalena Dorn opowiedziała mu pokrótce, co zaszło.

— Lidja zniknęła?! — Ludwik opisał się o futrynę drzwi, był wyraźnie zaskoczony i przerażony tą wieścią. — Ale dlaczego przychodzić z tem do mnie?!... Stój pan! Co to znaczy!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Bydgoszczy

Dwie sensacje biegów — nowy rekord toru Verey'a i niespodziewane zwycięstwo Poznania nad ósemką bydgoską

W niedzielę 28 bm. odbyły się na słynnym torze regatowym w Legnowie pod Bydgoszczą międzynarodowe regaty wioślarskie, do których — jak o tem donosiliśmy — zgłosiły swój udział załogi wioślarskie ze wszystkich ośrodków kraju, a ponadto z Niemiec i Gdańska, w ogólnej liczbie 499 wioślarzy, reprezentujących 34 towarzystw w 104 osadach. Ze względu na sezon przedolimpijski regaty wzbudziły w świecie sportowym zrozumiałe zainteresowanie. Licznie zgromadzona publiczność (około 4000) osób, żywo reagowała na wyniki biegów.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach gospodarza tegorocznego sezonu Bydgoskiego Kom. Tow. Wioślarskich — Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego, sprawnością swą dorównywała najlepszym imprezom tego rodzaju, jakie odbyły się w Brdziejściu.

Techniczne wyniki biegów są następujące (finały):

II-gle czwórki: 1) Akademischer Ruder-Ver. Gdańsk 6,18,6; 2) Ruderklub Grudziądz.

Jedynki nowicjuszy: 1) Ruderklub Breslau (Lindner Heinz) 6,55; 2) Ruder-Ver. Toruń.

Pierwsze czwórki: 1) Akademicki Związek Sportowy Poznań 6,01,5; 2) Policijny Klub Sportowy Kalisz.

Ósemki nowicjuszy: 1) R. V. Nautilus Elbing 5,40; 2) R. V. Prussia Königsberg.

Czwórki pań półwyciągowe: 1) Bydgoski Klub Wioślarek 5,09; 2) Klub Wioślarski Gdańsk, Sekcja pań.

Czwórki półwyciągowe wojskowych: 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie Sekcja wojskowa 6,53; 2) Klub Wioślarski Toruń Sekcja wojsk.

Jedynki: 1) Akademicki Związek Sportowy Kraków Verey Roger 6,22,5, czas lepszy o 3,5 sek. od rekordu toru; 2) Warszawskie Tow. Wioślarskie.

Dwójki: 1) Warszawskie Tow. Wioślarskie 6,40,5, osada: Braun Jerzy, Słazak Janusz, st. J. Skolimowski; 2) Klub Wioślarski 1904 Poznań.

Czwórki młodszych: 1) Ruderklub „Hansa” Gdańsk 6,07,8; 2) Klub Wioślarski Toruń.

Czwórki półwyciągowe: 1) Koło Wioślarskie „Ognisko” Skarżysko 6,42; 2) Ruderklub Neptun Poznań.

Czwórki pań: wobec zgłoszenia się tylko jednej osady, bieg nie odbył się.

Czwórki bez sternika: z powodu wycofania się załogi W. T. W. Warszawa bieg nie odbył się.

Drugie czwórki nowicjuszy: 1) Danziger Ruderverein Gdańsk 5,06; 2) Klub Wioślarski Toruń.

Pierwsze czwórki nowicjuszy: 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 6,10; 2) Tow. Wioślarski Poznań.

Jedynki młodszych: 1) R. G. Breslau 6,43,8 (Lindner Heinz); 2) Danziger R. V. Gdańsk.

Czwórki półwyciągowe nowicjuszy: 1)

Koło Wioślarskie Skarżysko 6,42,8; 2) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz.

Dwójki bez sternika: 1) Warszawskie Tow. Wioślarskie 6,34,8 (osada: Borzuchowski Ryszard, Kobyliński Edward); 2) R. V. Prussia Königsberg.

Ósemki młodszych: 1) Prussia Königsberg 5,38; 2) R. C. Hansa Gdańsk.

Czwórki wagi lekkiej: 1) R. C. Neptun Poznań 6,23,5; 2) Grudziądzkie Tow. Wioślarskie Wisła.

Dwójki podwójne: z powodu zgłoszenia jednej osady bieg się nie odbył.

Pierwsze czwórki (bieg pocieszenia): 1) Wojsk. Klub Sport. Śmigły Wilno 6,02; 2) R. C. Frithjof Bydgoszcz.

Bieg główny — ósemki mistrzostwo mia-

sta Bydgoszczy: 1) Akademicki Związek Sportowy Poznań 5,29 (osada: Ronke A., Manitus L., Serwo I., Wieczorek Z., Meysner L., Teriszwilli L., Trzciniński J., st. Petrykowski); 2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 5,29,3; 3) Kolejowy Klub Bydgoszcz 5,40,6; 4) Wisła 5,40,6.

Ogólna punktacja (klasyfikacja klubów) jest następująca: Prussia — 61 pkt., A. Z. S. Poznań — 47, Nautilus — 41, Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 38, Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa — 32, K. W. Toruń — 27.

Podkreślić należy, że Niemcy wystawili swe osady tylko do biegów drugorzędnych, niemniej jednak wykazali wysoką klasę i odnieśli szereg zasłużonych zwycięstw.

Przedolimpijski obóz wioślarzy

Bydgoszcz, 29. 6. (PAT). Na podstawie obserwacji i wyników, uzyskanych w międzynarodowych regatach wioślarskich 28 bm. w Bydgoszczy, wyznaczono do obozu olimpijskiego w Kruszwicy nad Gopiem następujących wioślarzy: jedynka — Verey, dwójka — Verey — Ustupski (AZS Kraków); dwójka podwójna: Borzuchowski —

Kobyliński (WTW); dwójka ze sternikiem: Braun — Słazak, sternik Skolimowski, oraz wioślarzy, z których utworzona zostanie czwórka: Kuryłowicz, Zeporowski, Doncler (KW-04 Poznań), Serwo, Maniejus, Meysner, Wieczorek, Petrykowski (AZS Poznań), Zawadzki, Karwacki, Kudel, Laszewski (WKS Śmigły Wilno).

T. K. S. 29 - Polonia 7:3 (5:0)

Jak to bywa, gdy tragedia przemienia się w komedię, a niefortunni reżyserzy przetwarzają ją na farsę, mogli się przekonać każdy obiektywnie nastawiony widz na ostatnim meczu piłkarskim, rozegranym między T. K. S-em a bydgoską Polonią.

Mecz powyższy w razie zwycięstwa T. K. S.-u przy równoczesnej przegranej Kabla z Unją w Bydgoszczy spowodowałby spadnięcie Kabla do B-klasy. O stosunku Polonii do Kabla i odwrotnie, dużo można było już słyszeć, nic więc dziwnego, że Poloniści widzieliby raczej swoich bydgoskich rywali tam, gdzie mimo wszystko niestety jednakże zobaczymy zdaje się toruńczyków, a ażeby to było pewniejszym „Poloniści” spóźnili się i T. K. S. wygrywa mecz walcoverem i zdawałoby się, że wszystko w porządku, a tu Kabel wygrywa z Unją, skutkiem czego nie pomogło rozgrywanie meczów „w szatni”. Pomijając już mocno nieetyczne postępowanie takiego rodzaju, zarządzone niechcielibyśmy twierdzić przez kogo, to jednak dziwić się należy mocno dziecinnemu sposobowi przeprowadzania tego (czekanie w szatni do upłynięcia przepisane go czasu). Zastanawiającym jest

czy na takiego rodzaju, oczywiście zupełnie postępowanie niema jakichkolwiek sankcji, któreby na przyszłość podobnym rzeczom przeszkodziły.

Wielką niespodzianką zdaje się i dla organizatorów była sama gra, zwłaszcza T. K. S.-u, której to drużyny już dawno nie widzieliśmy tak grającej w przeciwstawieniu zresztą do ospale grającej (zrozumiałe) Polonii. Przedewszystkiem zadziwił atak T. K. S.-u, który umiejętnie poprowadzony przez Kowalskiego funkcjonował prawie że bez zarzutu i który zdołał zdaje się strzelić prawie że więcej bramek w tym meczu niż w ciągu całych boju o mistrzostwo.

Bramki dla T. K. S.-u zdobyli dobrze uzposobiony Grajkowski (6) i Duchnicki (1), pozatem wyróżnił się Milczyński, szafujący jednakże zbyt wybiegami, u Polonii wyróżnił się Lubawy i Kimmel, reszta bardzo przeciętna.

Gdyby T. K. S. chociażby połowę swoich gier rozegrał, tak jak ostatnio, ogólny bilans wyglądałby inaczej a tak trudno, no może jeszcze w innych sposób „zielony stolik” rozstrzygnie.

Wyścig kolarski do morza

PIERWSZY ETAP WYŚCIGU.

Na metę pierwszego etapu w Grudziądzu w szalonym tempie wjechało razem 6 zawodników. Pierwszy na metę był Kielbasa, jednak z powodu zajechania na finiszu przyznano mu drugie miejsce, a pierwsze zajął Korsak-Zaleski w czasie 8:42:35 sek., trzecie Kluj, 4) Zieliński (Okęcie), z różnicą czasu 0,4 sek. Za zwycięzcą na 5-em miejscu przybyli Józef Kapiak i Zagórski — 8:42:35,8 sek., 7) Ignaczak — 9:05:11 sek., 8) Domański (Fort Bema) — 9:05:11,2 sek., 9) Moczulski (W.T.C.) — 9:05:11,4 sek., 10) Wasilewski (Fort Bema) — 9:05:11,6 sek.

DRUGI ETAP WYŚCIGU DO MORZA.

Na metę drugiego etapu pierwszy przybył Zieliński (Okęcie) — 6:19:40 sek., 2) Kielbasa — 6:25:30 sek., 3) Korsak-Zaleski — 6:25:30,2 sek., 4) Ignaczak — 6:25:30,4 sek., 5) Wasilewski — 6:25:30,6 sek., 6) Józef Kapiak — 6:25:30,8 sek.

W klasyfikacji łącznej 2-ch etapów prowadził Zieliński (Okęcie) — 15:02:15,6 sek., 2) Korsak-Zaleski i Kielbasa w jednakowym czasie 15:08:05,2 sek., 4) Józef Kapiak — 15:08:06,6 sek., 5) Zagórski — 15:12:18 sek.

Przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne w Warszawie

W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrane zostały przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne w konkurencji międzynarodowej.

Szczegółowe wyniki zawodów są następujące:

100 m. — 1) Gyenas (Węgry) 10,8 sek., 400 m. — 1) Biniakowski (Warta Poznań) 49,6 sek.

1500 m. — 1) Szabo (Węgry) 4:02,8 sek., Trójskok — 1) Luckhaus (Jagiel.) 15,08 Kula — 1) Fiedoruk (AZS) Wilno 14,19 m. Skok wwyż — 1) Hofman (Poznań) 190 cm, rekord okręgu poznańskiego.

Oszczep — 1) Varszegyi (Węgry) 66,90 m. 110 m płotki — 1) Niemiec (Legia) 15,6 s. Tyczka — 1) Pławczyk (AZS Warsz.) i Klimczak (AZS Poznań) po 370 cm.

Dysk — 1) Imięła (Osorów) 42,45 m. 200 m. — 1) Gyenas (Węgry) 21,7 sek.

800 m. — 1) Kucharski 1:55,6 sek. 2) Verhaerd (Belgia). Bieg ten był najbardziej emocjonującą konkurencją zawodów. Ze startu ruszyło 8 zawodników, Kucharski

zepchnięty został na 6 miejsce. Po 300 m. na czoło wyszedł Verhaerd. Do połowy trasy Kucharski biegł na 4 miejscu. Na ostatnich 200 m Kucharski kolejno mija znajdujących się przed nim zawodników, a na 50 m przed metą atakuje biegacza belgijskiego i spokojnie, niezłęczony, wpada pierwszy na metę w dobrym czasie.

Skok wdół: 1) Pławczyk 696 cm. 5000 m. — 1) Noji 14:55,4 sek. 2) Simon (Węgry). Od startu do końca prowadził Noji mając za sobą bezpośredniego Simona. Wynik Polaka kwalifikuje go do grupy najlepszych biegaczy świata w tej konkurencji i stanowi dużą naszą nadzieję olimpijską.

W sztafecie 4 razy 400 m. zespół olimpijski Sliwak, Maszewski, Kucharski, Błoniakowski, dał wyrównanie 60 metrowe drugiej sztafecie kombinowanej. Zwyciężyła sztafeta druga w czasie 13:15,8 sek. Czas sztafety olimpijskiej 3:20,8 sek. stanowi nowy rekord polski, lepszy od dotychczasowego.

ARTYKUŁY SPORTOWE

poleca Stefan Skałeczki

„Start”

Toruń, ul. Szeroka 5, telef. 2390. Cenniki gratis. (3573)

Nowy nieoficjalny rekord Polski Wajsówny

Lódź, 29. 6. (PAT). W Aleksandrowie pod Łodzią w zawodach sokolich startowała Wajsówna. Zawodniczka ta miała w dysku 4 rzuty w granicach do 46 mtr, a w piątym rzucie uzyskała 46,55 mtr. Wynik ten, świadczący o doskonałej formie Wajsówny nie będzie zatwierdzony jako nowy rekord Polski spowodu braku na zawodach kompletu sędziowskiego.

Piłka nożna

RUCH—WISŁA 1:0 (0:0).

Katowice. (PAT). W niedzielę odbył się w Wielkich Hajdukach w obecności 12.000 widzów mecz o mistrzostwo Lig, w którym Ruch pokonał Wisłę 1:0 (0:0).

Wisła wystąpiła bez Artura. Zwycięski punkt dla Ruchu uzyskał Włodarz. Zwycięstwem tem Ruch zdobył tytuł wiosennego mistrza.

KISPESTI (Węgry) — POGOŃ (Lwów) 1:1 (0:0).

Lwów, 29. 6. (PAT). W poniedziałek odbył się we Lwowie mecz piłkarski, w którym węgierska drużyna Kispesti zremisowała z Pogonią 1:1 (0:0).

Mecz stał na niskim poziomie. Gra wybitnie nieciekawa. Sędziował p. Kmicifski. Widzów około 10.000.

HAKOAH—WARSZAWIANKA 2:0 (0:0).

W niedzielę na stadionie Warszawianki odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a stołeczną Warszawianką. Zwyciężyli wiedeńscy 2:0 (0:0).

Bramki dla Hakoahu zdobyli po przerwie w 5-ej minucie Westermann, a w 20-ej Reich bezpośrednio z kornera.

Do przerwy gra słaba, po pauzie ożywia się. Hakoah szybszy, lepszy technicznie, ustępował jednak warszawiakom pod względem kondycji fizycznej.

PILKARZE WARSZAWY

POKONALI MARYNARKĘ WOJENNĄ.

W sobotę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie reprezentacja Warszawy pokonała w piłce nożnej drużynę Marynarki Wojennej 6:4 (2:2). Gra na średnim poziomie. Mimo przegranej drużyna Marynarki Wojennej podobała się więcej.

MARYNARKA WOJENNA — GRYP 4:3

W Gdyni w towarzyskim spotkaniu piłkarskim drużyna Marynarki Wojennej pokonała mistrza Pomorza toruński Gryf w stosunku 4:3.

KABEL (Bydgoszcz) — UNJA (Tczew) 2:0.

W Bydgoszczy rozegrano mecz piłkarski między Kablem a tczewską Unją. Spotkanie nie po ciekawej grze wygrał Kabel, który głównie swe zwycięstwo zawdzięcza swemu doskonałemu bramkarzowi. Spotkanie sędziował dobrze p. Stogowski.

SKODA MISTRZEM OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okr. warszawskiego Skoda pokonała w niedzielę P. W. A. T. T. 3:1 (1:0), zdobywając dzięki temu zwycięstwem mistrzostwo okręgu stołecznego i kwalifikując się do rozgrywek o wejście do lig państwowej.

CRACOVIA MISTRZEM OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Kraków. (PAT). W ostatnim meczu o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego Cracovia pokonała w sobotę Unję 5:2 (2:1).

W wiosennej rundzie rozgrywek Cracovia zajęła ostatecznie pierwsze miejsce, mając 27 pkt. na 14 gier. Na drugim miejscu jest Podgórze. Obie wymienione drużyny oraz drużyna, która zajmie trzecie miejsce, rozgrywać będą spotkania finałowe.

H. C. P.

MISTRZEM OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Poznań. (PAT). Decydujące spotkanie o mistrzostwo okręgu poznańskiego zakończyło się szczęśliwie dla zespołu H. C. P. remisowym wynikiem z Legią 3:3 (1:0). Dzięki temu H. C. P. po raz pierwszy zdobyło tytuł mistrza okręgu.

Zawody szybocowe w Ustjanowej

Ustjanowa 29. 6. (PAT). Dziś, w czasie zawodów szybocowych zanotowano znaczną ilość poważniejszych lotów. Najładniejszych lotów dokonali: kpt. pilot Peterek i pilot Baranowski. Kpt. Peterek na szybocow CW 5 przeleciał do Niepołomic pod Krakowem (ok. 180 km), p. Baranowski zaś na szybocow SG 3 do Dębicy. Szereg pilotów wykonało pozatem stale otwarte zadanie zawodów, tj. przelot do Bezmiechowej i z powrotem. Uzyskano szereg wysokości ponad 1000 m. Gen. Rayski, który do dnia dzisiejszego bawił w Ustjanowej, przez swój lot, wynoszący ponad 5 godzin, wypełnił jeden z warunków najlepszego pilotażu szybocowego tj. w kategorii C.

TKLT — WKS (Grudziądz) 4:0

W poniedziałek dnia 29 bm. rozegrano na kortach TKLT towarzyskie spotkanie między WKS-em a miejscowym TKLT. Zwycięstwo odnieśli toruńczycy w stosunku 4:0. Wyniki poszczególnych gier są następujące: Bojanowski (T) — Kroehling (G) 7:5 6:2. Po przełamaniu oporu stawianego przez Kroehlinga w pierwszym secie, drugiego Bojanowski wygrywa stosunkowo łatwo.

Herdegen (T) — Meissner (G) 7:5 6:2. — Herdegen mimo grania rakietą „inwalidą” daje sobie radę z regularnym przeciwnikiem.

Zuchowski (T) — Baranowski (G) 6:4 5:7 6:3. Zuchowski po zaciętej i długotrwałej walce wygrywa spotkanie, wykazując wielką wytrzymałość fizyczną, gdyż Baranowski mimo prowadzenia w decydującym secie 3:2 oddaje kolejno cztery gry a tem samem seta.

Stogowski, Zuchowski (T) — Baranowski Meissner (G) 4:6 7:5 walcover.

KALENDARZYK

Wtorek, 30. 6. — Wsp. św. Pawła.
Środa, 1 lipca — Najśw. Krew Jezusa.
Czwartek, 2. 7. — Nawiedzenie N. M. Panny.

PRZEZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do wieczora dnia 30 czerwca

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych lub umiarkowanych wiatrach południowo-wschodnich i wschodnich.

Na bruku bydgoskim

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej dziękuje organizacjom i osobom, które przyczyniły się do uświetnienia „Święta Morza”. Równocześnie dziękuje Zarząd całemu społeczeństwu za żywy udział w obchodzie. W dniu „Święta Morza” w Bydgoszczy (21 hm) zebrano do puszek 164,22 zł, w ogrodzie teatralnym zebrano 62,88 zł — razem 227,10 zł. Kwotę tę przekazano na Fundusz Obrony Morskiej.

W ub. roku szkolnym zgłosiło się do egzaminów gimnazjalnych ze szkoły powszechnej Tow. Szkoły Jednolitej 26 chłopców i 26 dziewcząt. Z liczby tej pomyślnie egzaminy złożyło 47 kandydatów do miejscowych gimnazjów państwowych i miejskich — aprobowano 3 kandydatów i 2 kandydatki.

Upalne dni zjazdowe minęły w Bydgoszczy bardzo szczęśliwie. Zarówno policja, jak i szpitale nie zanotowały poważniejszych wypadków. Jedynie kilka osób korzystało z pomocy Pogotowia Ratunkowego (zemdleń, zasłabnięcia), ponadto jedna osoba uległa porażeniu słonecznemu.

Pożar. W sobotę 27 bm. Straż Pożarna w Bydgoszczy zaalarmowana została na ul. Inflancką, gdzie w domu nr. 59 powstał ogień na poddaszu. Dom p. Dębowskiego uległ częściowemu zniszczeniu. Straż zdołała uratować jedynie część urządzenia mieszkaniowego. Wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Ofiara zamachu rewolwerowego, astrolog Sękowski powoli wraca do zdrowia. W okresie ostatnich dwóch dni zanotowano dość widoczną poprawę w stanie zdrowia rannego.

Koronowo. W czwartek, 16 lipca rb. odbędzie się w Koronowie jarmark na konie i bydło. Spęd zwierząt dozwolony.

Bal podchorążych. W najbliższą sobotę dn. 4 lipca odbędzie się w salach i ogrodzie Kasyna Oficerskiego 62 p. p. piękna zabawa letnia podchorążych rez. Sprężysta organizacja, liczne niespodzianki oraz doborowa orkiestra zapewniają, że będzie to jedna z najlepszych imprez tanecznych naszego roku.

Raut w sali Rady Miejskiej

Na zakończenie uroczystości pierwszego dnia Zjazdu odbył się w niedzielę wieczorem raut w sali Rady Miejskiej, wydany przez miasto.

O godz. 20 przybyli dostojni goście Bydgoszczy, wysocy przedstawiciele duchowieństwa z J. E. ks. kardynałem prymasem Polski dr. Hlondem na czele, oraz reprezentanci władz świeckich p. wojewoda poznański Maruszewski w towarzystwie miejscowego starosty p. Stefanickiego.

W chwili przybycia gości do sali rautowej, orkiestra odegrała hymn narodowy. Wszyscy zaproszeni goście, liczni reprezentanci życia społecznego i organizacji zostali przedstawieni ks. Kardynałowi i p. Wojewodzie.

Ruch przyjezdnych

Trudno jest dokładnie obliczyć, ile osób przybyło do Bydgoszczy na XVI Zjazd Katolicki, wobec różnorodności środków komunikacyjnych i wielkiej ilości traktów. Cyfry, na których można się opierać, dają jedynie koleje żelazne. Na dworzec główny przybyło oprócz zwykłych pociągów jeszcze 10 pociągów popularnych, przywożąc w pierwszym dniu: z Poznania 800 osób, ze Strzelna 300 osób, z Inowrocławia 1000 osób, z Nakła 700 osób, z Torunia 700 osób. Ogółem kolejami i kolejką powiatową przybyło około 15—16.000 osób. Doliczając do sumy tej wielkiej ilości przybyłych drogami kołowymi, to otrzymamy imponującą cyfrę kilkudziesięciu tysięcy osób.

Apro wizacja tych wielkich mas odbyła się zupełnie sprawnie.

Komunikacja wewnątrz miasta, zawdzięczając obniżeniu taryfy tramwajowej do 10 gr. i zmobilizowaniu wszystkich wozów, odbywała się zupełnie sprawnie.

Obóz harcerski w Osiu

W piątek wyjechały z Bydgoszczy do obozu harcerskiego w Osiu pod Bydgoszczą dwie połączone drużyny harcerskie: XII i XXIII (szkoły powszechnej Rodziny Wojskowej, Świętojańskiej i im. Estkowskiego) w liczbie około 40 uczestników pod komendą p. Nyki.

Obóz znajduje się w pobliżu miejscowości Tleń, jednego z najpiękniejszych zakątków borów Tucholskich. Otwarcie obozu nastąpiło w dniu 29 bm.

Chłopcy pozostaną w obozie do połowy lipca.

Dzień w Bydgoszczy

Wtorek, dnia 30 czerwca

Gawędy

na dowolny temat

Przeżycia ostatnich kilku minionych dni, zwłaszcza dwóch dni świątecznych, jakie stały się udziałem wszystkich bydgoszczan i tysięcy tych innych, którzy przybyli do naszego miasta z daleka i bliska — przeżycia te z ledwością dalyby się zamknąć w sporym tomie. A cóż dopiero kusić się może o skreślenie reminiscencyj Wasz gawędziarz, dysponujący maksymalną ilością kilkudziesięciu wierszy. Stronica gazetowa nie jest z... gutaperki, nie można jej dowolnie rozwałkować — o tem musi w pierwszym rzędzie pamiętać każdy dziennikarz i człowiek pióra.

A więc czytając, mili, sprawozdania. Czytając od deski do deski. Bezwiednie nawet odczuwacie przyływ energii, mocy i ufności do Waszych serc i dusz. Odczuwacie tę potęgę, jaka była z tłumów, ich wiary i przywiązania do Kościoła w dniach Zjazdu Katolickiego. To Was pokrępi.

Zjazd był imponujący. Był potęgą. Dla Bydgoszczy pozostanie na zawsze

jednym z największych świąt. Z organizacji Zjazdu tego Bydgoszcz może być dumna: raz ze spełnienia obowiązku, drugi raz — ze sprawności. Zdaliśmy z odznaczeniem egzamin dojrzałości na jednym z nowych odcinków.

Gdy w dniach Zjazdu i w czasie licznych uroczystości tężał duch katolicki w murach miasta — za miastem, nad wodą krzepniały siły fizyczne. 500 wioślarzy walczyło o palmę pierwszeństwa, 4.000 zwolenników wody spoglądało na zapasy.

Minione dni były nie tylko wielkie, ale i piękne. Pogoda zasłużyła sobie na pełne uznanie. Można by jej tylko powiedzieć: cześć zasłużył, oczywiście — gdyby można.

Zapisać sobie dobrze w pamięci daty 28 i 29 czerwca 1936 r. Dzisiejsze wydania pism schowajmy sobie na pamięć. Mogą się kiedyś nam przydać!

Sukces bydgoskich hodowców gołębi pocztowych

W ub. niedzielę I. Grupa Lotowa Hodowców Gołębi Poczty w Bydgoszczy odniosła duży sukces propagandowy, biorąc udział w pochodzie z okazji „Święta Morza”. Dzięki staraniom i pomocy finansowej prezesa p. Polikarpa Mikulskiego, Grupa wystąpiła z okazałym, wielkim gołębnikiem, ozdobionym

„ocenili inicjatywę i pomysł Grupy Lotowej, nagradzając gołębnik zaszczytną drugą nagrodą na kilkanaście grup charakterystycznych i sportowych biorących udział w pochodzie.

Przez urządzenie pokazowego gołębnika nasi hodowcy gołębi zwrócili uwagę władz i społeczeństwa na wielką wa-



odpowiedniemi napisami, wiezionym na platformie stawionej bezinteresownie przez p. prezesa Mikulskiego. W czasie przejazdu gołębnika w pochodzie, wypuszczono około 100 gołębi. Widok był piękny, a skutek propagandowy — wielki. Publiczność witała przejazd gołębnika oklaskami.

Komitet organizacyjny „Święta Mo-

Na szalach Semidy...

Jabłoński namówił, Łuczka posiedzi

W przykrej nad wyraz sytuacji znalazł się niedawno 27-letni robotnik Stefan Łuczka z Bydgoszczy.

Nieznamy bliżej 24-letni robotnik Józef Jabłoński wyraził się ponoć w toku rozmowy do Łuczki, że „wartałoby” zrobić delikatny „włam” do pewnej restauracji przy ul. Śniadeckich, gdzie i forsą być może, a „na pewniaka” będzie wódka i zagrycha ze śledzikiem.

Łuczka nie miałby tego zrobić? Niby dlaczego? Robota jest, okazja jest — więc co!

gę i znaczenie gołębia pocztowego podczas wojny, zwłaszcza w tej fazie działań wojennych, gdy wszelkie środki porozumienia zostaną wyczerpane. Wówczas to, nieustraszone, mały posłaniec, wśród gradu kul, przenosi rozkazy i meldunki, decydujące nieraz o życiu setek czy tysięcy ludzi.

I następnego dnia ukazały się alarmy w gazetach: nieznanymi sprawcy włamali się do restauracji p. Władysława Dejki przy ul. Śniadeckich i skradli większą ilość wyrobów monopolowych, tytoniowych, 20 zł. gotóweczki, 2 zegarki, rozbili puszkę oszczędnościową P. K. O. — co razem stanowiło wartość 164 zł., a ponadto skradli plik obligacji pożyczkowych i weksli na sumę kilka tysięcy złotych.

Ostatni ten szczegół wyjaśnił się krótko bowiem podczas...

TELEFONY.

- Pogotowie pożarowe 06.
- Pogotowie ratunkowe 26-15.
- Straż Pożarna 26-16.
- Policja Państwowa (centrala) 27-00.
- Zarząd Miejski (centrala) 26-00
- Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK.

— Dyżur nocny aptek do dnia 5 lipca rb. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łąbkiem, ul. Gdańska 5, tel. 3204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.

Repertuar widowisk

ADRIA: „Czarny anioł” i nadprogram.
APOLLO: „Metropolitan” i ciekawe dodatki.
BALTYK: „Flip i Flap jako synowie pustyni” i „Zemsta pana X”.
KRISTAL: „Nie zapomnij o mnie” z Magdą Schneider i nadprogram.
MARYSIENKA: „Marzenia miłosne” i „Burza nad światem”.
REWJA: „Malibu” i rewja.

Absolwenci Państw. Szkoły
Przemysłowej w Bydgoszczy

Przed kilku dniami zakończył się rok szkolny w Państwowej Szkole Przemysłowej i w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej przy Państw. Szkole Przemysłowej.

Wydział Chemiczny ukończył i uzyskał tytuł „technika-chemika”: Derkowski Roman, Derucki Edmund, Klimek Stefan, Kopnka Mieczysław, Kościeja Przemysław, Kubiak Józef, Lizanowicz Władysław, Łuczak Leonard, Majewski Wilhelm, Malicki Tytus, Piekarski Feliks, Pucia Antoni, Schroeder Władysław, Siarkowski Brunon, Skweres Jan, Sentkowski Edwin, Sobczak Feliks, Szymanis Jan, Szymłowski Aleksander, Wąsowski Jan, Wierzchowski Wiktor, Wizer Hugo i Zakaszewski Felician.

Wydział Młynarski ukończył i uzyskał tytuł „technika młynarskiego”: Czyżniewski Edmund, Grochowski Bolesław, Janke Edward, Klemczak Marjan, Kuberski Teofil, Łakomy Zenon, Makuł Tadeusz, Misol Emil, Niestuchowski Eugenjusz, Płak Walenty, Szyrkowski Leon i Wagner Izrael.

Szkole Rzemieślniczo-Przemysłową ukończyli i otrzymali świadectwa ukończenia Szkoły oraz złożyli egzamin czeladniczy i otrzymali świadectwa czeladnicze w zawodzie ślusarsko-mechanicznym — Affek Adam, Andrzejewski Józef, Appel Edward, Bobosko Willi, Bogusławski Marjan, Chudziński Edmund, Damski Andrzej, Ferszt Abram, Gmur Bronisław, Gościński Jan, Jazbor Tadeusz, Karpiński Teodor, Kempłowski Aleksander, Kossowski Stefan, Krawczyk Jan, Kulczyński Franciszek, Kowalski Jan, Majerski Jan, Marjanowski Józef, Marniak Bernard, Markiewicz Jerzy, Schuetzmann Karol, Stieler Jan, Tuss Franciszek, Targ Kazimierz, Urbach Naftali, Wojdział Benedykt.

Egzaminy wstępne do Szkoły Przemysłowej i do Szkoły Rzemieślniczej zakończyły się 22 czerwca, przyczem przyjęto na kurs I-szy Wydziału Chemicznego i Młynarskiego — 64 i do Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej 46 kandydatów.

Ze sportu

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE Z OKAZJĄ
10-CIO BOJU O MISTRZOSTWO POLSKI

W ramach dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w dniach 4 i 5 lipca br. w Bydgoszczy — organizuje Pom. O. Z. L. A. zawody lekkoatletyczne dostępne dla klubów pomorskich z następującym programem:

200 m. przez płotki; sztafeta 4x100, sztafeta szwedzka (400 x 300 x 200 x 100); sztafeta olimpijska (800 x 400 x 200 x 100); bieg 1500 m.

Początek zawodów w niedzielę dnia 5 lipca br. o godz. 17.

Wszelkie zgłoszenia bez opłaty wpisowego należy przysłać do sekretariatu Pom. O. Z. L. A. najpóźniej do czwartku dnia 2 lipca. Dla zawodników zamieszkałych w rezerwowane są kwatery w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym Nowy Rynek 1 w cenie zł 0,50 za dobę.

ge badania znaleziono porzucane weksle i obligacje, jednak Łuczka... złapano.

Przed policją, jak i podczas onegdajszej rozprawy przed Sądem Grodzkim, Łuczka tłumaczył się konsekwentnie, że włamanie dokonał za namową Jabłońskiego. Sąd stojąc na stanowisku, iż w żadnym wypadku namowa nie jest upoważnieniem do dokonania kradzieży — skazał Łuczka na rok bezwzględnej więzienia.

Wraz z Łuczka na ławie oskarżonych zasiadli: 34-letni Jan Rokicki, malarz pokojowy, obecnie właściciel kiosku (jak ci malarze awansują!) oraz 29-letni Bolesław Komorski, robotnik, pod zarzutem paserstwa. Sąd skazał współoskarżonych Łuczki po 20 zł. grzywny.

GDANSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

A kumulatory fabryki „Dafa”
Wih. Drenker sen. 2115
Wrzeszcz, Mirchauerweg 38/40, telef. 41976.
45 lat praktyki, z tego 27 lat w zakładach niemieckich.

A RTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia
HURTOWNIE 288 Gd DETALICZNIE
CARL FUHRMANN, II. Damm nr. 6, telef. 25310.

B RON, amunicja ruszni-
harstwo
preparowanie i wypychanie zwierząt
M. Kelber właśc. F. Ramming
dawniej Kelber i Zwiolich
Dominikswall 9, 2104 Telefon 21992.

B URSZTYN - ozdoby
FABRYKA BURSZTYNU
Ostdeutsche Bernstein Industrie M. Friese
G. m. b. H. - Zeughauspassage
SOPOTY: Seestr. 53. 2629

C HLEB i CIASTA oraz pieczy-
wo wszel-
kiego rodzaju kupuje się w piekarni firmy
A. BIESLER, Faulgraben 23
oddalona 1 minutę od Redakcji 1744

C HEMICZNA PRALNIA
CZYSZCZENIE CHEMICZNE
i przefasonowanie maszynami najnowszej kon-
strukcji. — Garderoba, Kapelusze, futra
po tanich cenach. 2110
„Wiener“ Goldschmedegasse 31

D ROGERJA CHEMICALJE,
farby, artykuły toaletowe.
HOLZMARKT DROGERIE
właśc. E. Wierzchowski 2114
Schmedegasse 18-14. Usługa polska.

D YWANY, firany i materiały
meblowe
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST HOMBERG G. m. b. H. FILJA: Kohlen-
gasse 9, tel. 20881

F abryka stempli kauczukowych
(pieczęcie) szyldy — klisze — szablon-
ny — rytownictwo w różnych wykonaniach.
J. Bruhn, Hundegasse 118, telef. 22620.

E LEGANCKIE PARASOLE
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma
KARAU, Langgasse 55.

G ARDEROBA Ubrania męskie — palta
i płaszcze damskie.
WIEN-BERLIN, BEKLEIDUNG G. m. b. H.
2105 Breitgasse 108

K APELUSZE, CZAPKI I KRAWATY
Deutscher Hutvertrieb G. m. b. H.
Breitgasse 106/107. 2108 Jopengasse 13.

K WIATY roślinny (flance) wleńce.
Zaletywny słońca do wszystkich krajów świata
przy ofiarowaniu kwiatów. 2108
Blumenhaus Austein
Elisabethkirchensasse 11, tel. 22106, ¼ minuty od dworca

M agazyn specjalny
kompi. Wypożyczenie wędkarskie
Wielki wybór — tyczki wędkarskie i sznury engl
silk, haczyki wszelkiego rodzaju, przynęty,
sztuczne ryby, krawki, G. B. Rung Nachf.
Wl. Ferdinand Jantzen, Langebrücke 1, obok Zielonej Bramy.

M ASONITE idealne budowlane i izo-
lacyjne płyty.
Dytki klejone i forniry, drzewo
egzotyczne
Bernhard Döring Steindamm nr. 16/2.
Telefon 297.66.

M ęskie i damskie materiały
Materiały na ubrania, palta, kostjumy,
podszewki. 2118
Danziger Tuchhaus Hellige Geisgasse nr. 119
narożnik Ziegengasse.
Telefon 227 13.

N ALEPKI TŁOCZONE
Druk wypukły.
Werner Evert 2978
Breitgasse 17. Telefon 248 19.

O BRAZY w ramach 257
i bez ram
Oprawa obrazów w specjalnej pracowni
F. A. Schnibbe Hundegasse nr. 19
telef. 23363
Wrzeszcz, Adolf Hitlerstr. 142, telefon nr. 42763.

O WADY tepla 2979
Walter Mahstedt
Dezynfektor Zoologiczny - biegły
Dominikswall 10, telefon 28510.

P ERFUMERJA
LAUTER, Langgasse 85
przy bramie ul. Długiej tel. 26571 2109

P HOTOHAUS KRAMER
Aparaty fotograficzne i filmy 2589
Pierwszorzędne wykonanie robót fotograficznych.
Specjalność Contax - Leica - Rolleiflex.
Brothänkengasse 3, obok Dworu Artusa. Telef. 255-37

P ierwszorzędny skład mięsa
i wędlin
Bernhard Patok 2752
Scheibenrittergasse 8, telefon 24606.

R estauracja i Winiarnia
Zimne i ciepłe potrawy o każdej porze dnia. 2588
Pielegnowane napoje. Wyszynk wina szklankami
Kiesau - Stuben, Hundegasse nr. 7.

R EKAWICZKI Specjalny
magazyn
Charlotte Schubert
Gr. Krämergasse 8 i 9. Przy ratuszu.
Nowość w krawatach. 2588

S PECJALNA FABRYKA
budowy chłodziw, wszelkich wyrobów kra-
jowych i zagranicznych. Kühler-Müller
Oddział specjalny dla
naprawy chłodziw. Samtgasse 8. Tel. 25872.

S pecjalny warsztat
resorów dla samochodów, motocykli i wozów
wszelkich typów. 1742
Feder-Stephan Samtgasse nr. 6.
Telefon 274 26.

S ZKŁO — PORCELANA
starki domowe i kuchenne, prezenty.
C. G. Raufenberg 2112
Milchbannengasse 12-13. — Usługa polska.

S pieniężanie samochodów, zakup uży-
wanych samochodów, sprzedaż części zapasowych i opon
Alfred Bauch 2468
Vorstädtischer Graben 49, telefon 248 06.

S pecjalny zakład dla mód damskich
płaszczki, komplety, suknie, kostjumy, bluzki i
spódnice dla wszelkiego gustu. 2116-99
Herta Klein Langgasse 83, I p. Przy Lang-
gasser Tor. Telefon 281 68.

T OREBKI wykwinne, walizki,
teczki skórzane oraz wszelkie towary podró-
żne bardzo tanio. 2582
Lederwaren Reiseartikel „Anker“ Ziegengasse 6.

T owary żelazne i stalowe
Szkło, porcelana, artykuły gospodarcze.
Pierwszorzędny magazyn fachowy.
Carl Steinbrück 1540
Altstädtischer Graben 92. Rok założenia 1897.

W YKWINTNY SALON
FRYZJERSKI
DLA PAŃ I PANÓW
Kohlenmarkt 12.
PETER Korbasiewicz, telef. 21626

W YPRAWY ŚLUBNE,
bielizna męska, bielizna damska
Otto Kraftmeier 2894
Langgasse 59 — Rok założenia 1864

Z ELEGANCKI 2977
ZAKŁAD KRAWIECKI
bogato zaopatrzony w materiały angielskie.
Otto Sommerfeld Langgasse 16, I.
telefon 215 81.

Z egarmistrz i jubiler,
pierzszorzędny fachowiec
Warsztat rep. wszelkich zegarów i wyrobów złota. Sprze-
daż zegarów, złota i biżuterji oraz prezentów. Poza-
ranie i posrebrzanie, gdzie przystępnie nabyć można.
Usługa polska. H. PASIERSTEIN, Langer Markt 26.

Z ELÓWKI GOLIATOWE
Pozwólnej wytrzymałości — Chemia, farbiarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i naprawy.
Müllers Gollath-Sohlerer właśc. W. Musyk
II. Damm 17, tel. 22989

Z WIEDZAJCIE
Theater-Cafe 2687
właściciel: Reinhold Seidel
Kohlenmarkt 9, naprzeciw Teatru Miejskiego

Sprzedawców
zaprowadzonych w kolonja-
kach na masowy artykuł
poszukuje. Fichtner, Po-
znań, Za Bramką 5a. [3995

Ogłoszenie.

1. Sad ca 100 drzew i
plantacja pomidorów, ca 8000
sztuk do wydzierżawienia
w majątku Luskówka, po-
wiat Świecie, stacja kolejowa
Pruszcz Pomorski. Przetarg
ustny odbędzie się w
w majątku dnia 3 lipca br.
o godzinie 12.

2. Sad ca 50 drzew i
plantacja pomidorów, ca
8000 sztuk do wydzierża-
wienia w Koronowie, par-
cela Błonie, wiadomość ul.
Bydgoska 27. Przetarg ust-
ny odbędzie się dnia 3 lip-
ca br. o godz. 12 na miejscu
plantacji. 4005 i 4006.

GDANSK

Złoty zegarek
męski z podwójną kopertą,
za 120,— gld. do sprzeda-
nia. Oferty do „Gazety
Gdańskiej“ pod nr. 565.
4013 Gdk

Lekcyj języków
polskiego, niem. i francusk.
udziela Antoni Gordjan Jew
reczek, Sopoty, Adolf Hilt-
lerstr. 748. 4014 Gdk

Kolejka na Pomorzu
Kilka kilometrów toru z
szyn 65, 70 i 80 mm, 10 roz-
jazdów, 20 wywrotek żelaz-
nych i m³ x 600, 15 wagon-
ników skrzyniowych. Julia
Jusz Weiss, Lwów, Potocz-
kiego-50. 3558 Gk

BURSZTYNOWE OZDOBY
NAGRODY SPORTOWE
PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY
CYGARNICZKI DO CYGAR I PAPIEROSÓW
znak ochronny **MSBM** gwarantuje
za prawdziwość bursztynu 4005
Do nabycia we wszystkich specjalnych składach jubilerskich i zegarmistrzowskich
Staatliche Bernstein Manufaktur G. m. b. H.
Skład fabryczny: GDANSK, Lastadie 35 d.

Sygnatura: Km. VII. 1638/35. 4004

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 lipca 1936 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy, ul. Sobieskiego nr. 6 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z motoru elektrycznego 3½ KM, nr. 12288, samochodu osobowego marki Protos, oraz tokarki do drzewa marki Blumwe. Oszacowanie nastąpi przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 czerwca 1936 r.
(—) Kapuściński,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. VII. w Bydgoszczy
Zl. 154-8-K

S. N. 58/35. 4007

UCHWAŁA. Wskutek doniesienia zarządcy masy upadłościowej o wyczerpaniu masy i dokonania rozdziału znosi się postępowanie upadłościowe odnośnie majątku kupca Antoniego Pychyńskiego właściciela firmy Bracia Pychyńscy w Bydgoszczy.
Bydgoszcz, dnia 9 grudnia 1935 r.
Zl. 831-S. Sąd Grodzki.

WEJHEROWO

MEBLE

wyściełane

tapczany, fotele gotowe i na zamówienie, wykonanie solidne. Specjalny dział krzesel stołowych.

NIEDZIELSKI

Wejherowo, ul. Pierackiego 21, vis a vis Urzędu Skarbowego. 3686 W

ROZNE

Poszukiwany

od zaraz służący z gotowaniem i sprzątnięciem. Drowa Drzałowa, Kościerzyna, Kaspliczna nr. 19. 3936

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORZA“, „GAZETA MORSKA ILLUSTROWANA“, „DZIEN GRUDZIADZKI ILLUSTROWANY“, „DZIEN BYDGOSKI ILLUSTROWANY“, „DZIEN TCZEWSKI ILLUSTROWANY“, na III. kwartał 1936 r. i proszę należność zł. 7.20 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Pocsta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 7.20 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORZA“, „GAZETA MORSKA ILLUSTROWANA“, „DZIEN GRUDZIADZKI ILLUSTROWANY“, „DZIEN BYDGOSKI ILLUSTROWANY“, „DZIEN TCZEWSKI ILLUSTROWANY“, za III. kwartał 1936 r. potwierdzam.

_____ dnia _____
*) Należność nie przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORZA“, „GAZETA MORSKA ILLUSTROWANA“, „DZIEN GRUDZIADZKI ILLUSTROWANY“, „DZIEN BYDGOSKI ILLUSTROWANY“, „DZIEN TCZEWSKI ILLUSTROWANY“, na mies. lipiec 1936 r. i proszę należność zł. 2.40 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Pocsta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.40 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORZA“, „GAZETA MORSKA ILLUSTROWANA“, „DZIEN GRUDZIADZKI ILLUSTROWANY“, „DZIEN BYDGOSKI ILLUSTROWANY“, „DZIEN TCZEWSKI ILLUSTROWANY“, za mies. lipiec 1936 r. potwierdzam.

_____ dnia _____
*) Należność nie przekreślić

TORUN

Wstąp do „Kiermaszu Światowego”
inaczej okazja Cię minie!
Wiesz dlaczego „Kiermasz Światowy”
tak szeroko słynie?



Bo ma wciąż wybór nowy pięknych ładnych rzeczy.
A że tanio tam kupisz — nikt temu nie przeczy.

„Kiermasz Światowy”

TORUŃ, Staromiejski Rynek 30.
Oddziały: Gdynia, Tczew.

Mieszkania

3-pokojowego z kuchnią poszukuje urzędnik Dyr. Kolejowej. Oferty pod M. K. do „Dnia Pomorza” Toruń. 3798C

2-3 pokojowe

mieszkanie z łazienką, poszukuje w Podgórzu urzędnik. Oferty „Dzień Pomorza” Toruń. 3999 C.K.

6-pokojowe

mieszkanie z przynależnościami w Toruniu przy ulicy Łazienkowej od 1. 7. do wynajęcia. Dalkowski, Szereka 25. 3998 C.K.

Umeblowane

mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, światło elektr. do wynajęcia. Toruń, Łaszienna 28 m. 6. 3996 C.K.

Rury cementowe

po cenach najniższych poleca M. Czubek i Ska Hurtownia materj. budowl. Toruń, Piernikarska 3/7 Telefon 1648

Rowery

po cenach niższych na dogodnych warunkach częściowo za pożyczkę inwestycyjną. Poleca „Elektra” Toruń, ul. Chełmińska 4 telefon 1526. 2677CK

Znana ze swej drobiazgi i prawde wykonania fachowego f-a Leon Chojnicki Szeroka 46 i ptr. poleca 2678 Trwałą ondulację po cenach konkurencyjnych

Ładne Kilimy

zakupuje oszczędna Pani tylko w firmie Bracia Tews Toruń, Mostowa 30. 3944Ck

Płachty żniwne

worki zbożowe. szpagat sнопowiązałkowy poleca Antoni Bonk Toruń, Stary Rynek 26, Tel. 1800 3945 Ck

Motor

„Mercedes” 45. H. P. po generalnym remoncie pierwszorzędny stan okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość w administracji „Dnia Pomorza” Toruń. 3997 C.K.

TAPETY

Franaszka

w najnowszych deseniach DROGERJA

„UNIVERSAL”

Toruń, Szeroka 17. 1425C

DYKTY

FORNIERY

poleca tanio

Skład drzewa

Toruń, Czerwona Droga 23.

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj. Powiedz — drugiemu. 3805

Tapety

listwy, borty, wielki wybór. niskie ceny, poleca Hurtownia drogerja T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 3825 Ck

SPORTOWE EMES

zapewnia szybkie i czyste gotowanie na 3701

WYCIECZKACH

Wszelkie przybory

biurowe

dla urzędów, władz i użytku prywatnego poleca najtaniej

Fr. Wienczek

skład papieru Introligatornia Toruń, Mostowa 38. Telefon 1345. 3799Ck

Złoto

stare i srebro kupuje po cenach najwyższych C. Lipczyński Toruń, Król. Jadwigi 18, tel. 2510. 3632Ck

GRUDZIĄDZ

Wyjeżdżam

na trzy tygodnie Dr. Hoffmann Grudziądz. 4001Gd

Urok lata przygody wycieczek

uchwyć z łatwością jedną z 3 popularnych kamer „Kodak”

Obejrzyj w każdym fotoskładzie:

pudełkową Baby Brownie zł. 12.50
składaną Bullet zł. 20.—
składaną Jifty zł. 35.—

Stać ostrość — zdjęcia 4 x 6,5 cm.

Dobra rada — Jeśli Ci zależy na lepszych zdjęciach — używaj zawsze wysokoczułych błon Verichrome 28°

P 9-36.

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

GDYNIA

Gdynia!

Najkorzystniejsza lokata kapitału, przez nabycie: domów, will, placów budowlanych oraz interesów handlowo-przemysłowych, tylko przez najpoważniejsze biuro pośredniczo-handlowe

Westfalewski

Skwer Kościuszki 19, tel. 30-15.

Nowe zlecenia pożądane. 3649M

OBSZERNE LOKALE BIUROWE W CENTRUM PORTU

od 15. lipca 1936 do wynajęcia. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.,” Gdynia pod 622. 4012 Mk

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 16 lipca br. o godz. 8,00 odbędzie się w Toruniu na targowicy miejskiej na Jakóbskim Przedmieściu licytacyjna sprzedaż 2 koni wybrakowanych w formacji garnizonu toruńskiego.

Zl. 695-9 4002
Komendant Garnizonu Toruń.

Liczba czynności: V K. 46/32. 4003

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Podgórzu koło Torunia przy ul. Pułaskiego 59, składająca się z domu mieszkalnego przeznaczonego na hotel, kawiarnię i restaurację, sali przeznaczonej na kino, budynków gospodarczych oraz terenu o powierzchni 1100 mtr. kw. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Podgórz karta 50, na imię Jana Skrzypnika, zostanie w drodze egzekucji dnia 11 września 1936 r., o godz. 10 przed połudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 33. Od sprzedaży wyłączone są parcele L. kat. 924/75, 216, 217, 1435/218 i 230. Cena wywołania wynosi 44.866,66 złotych. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 listopada 1932 r.

Toruń, dnia 24 czerwca 1936 roku. 4010Mk

Zl. 694/9. Sąd Grodzki.

DOBROWOLNA LICYTACJA.

Dnia 30 czerwca br. o godz. 12-tej odbędzie się przy ul. Szosa Chełmińska 37 dobrowolna licytacja i samochodu marki „Ford” oszacowanego na sumę 150,— zł. 4008

(—) Józef Kozak, komornik.

Meble biurowe

urządzenia skladowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 90 M

Gdynia, ul. Lipowa 11

telefon 21-88

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Bożena Plucińska

poleca

torebki płatowe, parasolki, wyroby skórzane oraz biżuterję. 3784M

Gdynia, ul. 10 Lutego 5.

ELEWACJA

Gdynia, Morska nr. 49 Telefon 22-73

Marmur, granit, lastrico, szlachetne tynki, własnej fabrykacji Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit 2143 Ceny niższe o 30%.

Jurata

Pokoje z całkowitem utrzymaniem od zaraz do wynajęcia od zł 8,— Pensjonat „Przedwiośnie”. 3396M

Okazja.

Za pożyczki państwowe oraz za świadectwa tymczasowe można nabyć wszelkie towary konfekcji, galanterji i obuwia, R. Nałowska, Gdynia, Starowiejska nr. 5. 3513 Mk

2 Akwizytorzy

energiczni, młodzi, wyznawcy, wprowadzeni w składach kolonjalnych na terenie Gdyni, poszukują poważnych firm. Łaskawe zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia, dla „Akwizytorów”. 4010Mk

Rządca gospodarczy

Pomorzanin i. 86 wszechstronnie doświadczony rolnik, 18 lat praktyki, samodzielny, w majątkach na Pomorzu i Posańskim z ukończoną szkołą rolniczą. Rzutki, energiczny, obowiązkowy, sumienny bez nałogów. — Poważne referencje i długoletnie świadectwa. — Przyjmie stałą posadę zaraz lub później — miejscowość obojętna. Zgłoszenia: do „Gazety Morskiej Ilustr.” pod Gdynia „Rządca J.Z.” 8954MK.

Tak wygląda nowe opakowanie kieszonkowe

Amolu!

Stary dobry znajomy w nowej szacie!

Amol to niezrównany środek domowy znany od lat dziesiątek.

Do nabycia w aptece lub drogerji.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, P. T. Interesentów, że z dniem 1 lipca 1936 r. uruchamiam za zgodą Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu „Kolejowe Przedsiębiorstwo Dowozowe” w Rumji-Zagórz

4011Mk Alfons Retur.

Czerniewice Zdrój

kapiele solankowe, jodobromowe i kwaso-węgl. (szt.) są codziennie czynne od 8 r. mej do 19 r. tej.

Odjazd kol. ze stacji Toruń-Przedmieście 6³⁰, 7¹⁵, 15³⁰, 17³⁰, 18³⁵, 20¹⁵, 22²⁵

Odjazd ze Stawek do Torunia 6⁰⁰, 7¹⁵, 8⁴⁵, 11⁰⁵, 16¹⁰, 18¹⁰, 20³⁵, 21³⁵

Odjazd autobusem z Torunia o godzinie 9⁰⁰ i 15 C 3939 wyjazd z Czerniewic o godz. 11⁰⁰ i 19.

Stajcie wodę Czerniewicką do nabycia w Czerniewicach telefon nr. 1434

Na plaży.
Spójrz Lili, to jest najlepiej ubrany mężczyzna.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 0,30 zł
wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
wiersz na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Leon Formański, Toruń, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Leon Formański, Toruń, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Leon Formański, Toruń, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Leon Formański, Toruń, Kościuszki nr. 1.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2,00 zł
Z odnośnikiem do domu	2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1,75 gd
Zagranicą	4,00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacon przewidziana w cenniku 20 procent nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do bezpłatnego powtórzenia, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

